OBCHODY 11 LISTOPADA
Zapraszamy do udziału w obchodach Święta Niepodległości, które rozpoczną się uroczystą mszą świętą w kościele św. Klemensa o godz. 10:00, s. 32

„ŁEMKOWSKIE WESELE..."
15 listopada o godz. 18:00 zapraszamy do Centrum Kultury i Turystyki na spotkanie autorskie poświęcone książce „Łemkowskie wesele w Świątkowej Wielkiej", s. 32

11. WIELICKIE ZADUSZKI KULTURALNE
3 listopada (godz. 16:00) w Teatrze REakcja oraz 8 listopada (godz. 19:00) w Wielickiej Mediatece odbędą się koncerty w ramach 64. Krakowskich Zaduszek Jazzowych, s. 32

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 11 (72), listopad 2019

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226

Wieliczka dla Jana Pawła II, s. 4

fot. lykografia.pl

LISTOPAD 2019

aktualności / wydarzenia

4 KONCERT PAPIESKI w Solnym Mieście
6 NOC BIBLIOTEK w Wielickiej Mediatece
6 Otwarcie filii biblioteki w Koźmicach Wielkich
7 VII Nocny Rodzinny Marszobieg Na Orientację
10 Międzynarodowy Dzień Niewidomych
10 Puchar Polski OYAMA KARATE
11 Wystawa w Muzeum Żup Krakowskich
11 SP Nr 3 Laureatem Konkursu #OSEWYZWANIE
12 50. LAT WIELICKIEJ OAZY
13 LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Szymon Hołownia
13 Wystawa Wielickiej Grupy Twórców ARTKLUB
14 Kampania przeciw przemocy
14 Koncert Charytatywny dla Agnieszki Ziółkowskiej
15 Spotkanie organizacyjne OSP Brzegi
15 X INTEGRACYJNY PIKNIK SPORTOWY
22 EUROPEJSKI DZIEŃ SENIORA
22 Co mi dał udział w projekcie „Senior dla Kultury"?
23 Dzień Seniora
24 Otwarcie przedszkola w Brzegach
24 Spotkanie z Robertem Makłowiczem
25 Dzień Nauczyciela w SP nr 4
26 Renowacja Kapliczek w Gminie Wieliczka
28 Wizyta delegacji z Rumunii
30 Jubileusz 5-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie"
31 Spotkanie nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej
35 10. URODZINY SOLNEGO MIASTA
35 Zajęcia dla dzieci w Centrum Kultury i Turystyki
36 Nagrody i Wyróżnienia Sportowe
36 GRA NOVUSS w Wieliczce
37 Wicemistrzynie Polski w Gimnastyce Artystycznej

wywiad

8 Rozmowa z Weroniką Kozłowską
20 Powstało pierwsze muzeum w Janowicach

kultura / edukacja

32 ZWIASTUNY
33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

zbliżenia

16 Józefa Sosin: DOBRA DUSZA

felieton historyczny

19 *Stanisław Żuławski: Inżynier demokracji konsumpcyjnej*

z górnej półki

29 *Jarosław Czechowicz poleca*

porady prawne

31 Przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny kiedy współmałżonek nie chce utrzymywać rodziny

solne miasto

34 Aktualności

by zdrowym być...

38 Zdzisław Kapera: „Indeks glikemiczny..."

kulinaria

38 SEKRETY STAREGO KREDENSU: ŁAZANKI

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu

CKiT CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Ośrodek Zdrowia, SANEPID, Sklep Paleo, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Salon Best Nails, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grotrgera **Krzyszkowice:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Sklep Szeląg, świetlica środowiskowa, **Węgrzce Wielkie:** Sklep Szeląg, **Grabie:** Sklep U Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Koźmice Wielkie:** Sklep Anioł, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzków:** Sklep Sowa, **Byszyce:** Sklep „U Justysi", **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągwica:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wołek Agata, Bogusław, **Golkowice:** ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep U Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Dobranowice:** Sklep obok kościoła

Szanowni Państwo

Z całego serca dziękuję za zaufanie, jakim mnie Państwo obdarzyli w wyborach parlamentarnych w powiatach bocheńskim, brzeskim, proszowickim, a zwłaszcza w mojej rodzinnej Wieliczce.

Blisko **40 000** głosów oddanych przez mieszkańców tego okręgu to wspaniały wynik, choć nie wystarczył na otrzymanie mandatu senatora. Z tak silnym poparciem jeszcze przyjemniej będzie mi pracować dla mieszkańców.

Nowo wybranym parlamentarzystom gratuluję i życzę wszystkiego najlepszego.

Serdecznie dziękuję!
Artur Kozioł

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł

serdecznie zaprasza na

Wieliczka

Obchody 101. Rocznicy Odzyskania Niepodległości

11 listopada 2019 r.

Centrum "Solne Miasto", ul. T. Kościuszki 15

Program:

10.00 Msza Święta w intencji Ojczyzny z udziałem Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia"
/kościół św. Klemensa w Wieliczce/

11.00 Złożenie wieńców pod Pomnikiem Odrodzenia Polski

13.00 XVII Wielicki Bieg Niepodległości pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka,
START: Pomnik Odrodzenia Polski, ul. Powstania Warszawskiego 1
META: Centrum „Solne Miasto"
/zapisy uczestników od godz. 12.00 w sali „Magistrat", ul. Powstania Warszawskiego 1/

9.00-14.00 Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Wieliczki z okazji Dnia Niepodległości /Orlik Aleja Solidarności/

18.00 Koncert Muzyki Polskiej w wykonaniu: Wielickiej Orkiestry Kameralnej, Chóru im. Jana Pawła II w Strumianach, Chóru Camerata z Wieliczki
/Centrum „Solne Miasto", ul. T. Kościuszki 15/

Wydarzenia towarzyszące:

7 listopada /czwartek/
10.00 VII Śpiewanie Patriotyczne Przedszkolaków /Centrum „Solne Miasto"/
12:00 „Wspólne śpiewanie" w ramach programu „Młodzież pamięta" /Centrum „Solne Miasto"/

12 listopada /wtorek/
13.00 XIII Bieg Harcerski „Śladami Bohaterów" - gra miejska dla harcerzy i uczniów

13 listopada /środa/
13.00 Tradycyjne śpiewanie pieśni patriotycznych - Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów
/aula Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce/

15 listopada /piątek/
16:00 Patriotyczne Śpiewanie uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 /Wielicka Mediateka/

16 listopada /sobota/
17.00 Koncert pieśni patriotycznych z udziałem Towarzystwa Śpiewaczego "Lutnia"
/Kampus Wielicki/

SOLNEMIASTO CKiT Puls Wieliczki KINO WIELICKA MEDIATEKA BIBLIOTEKA

KONCERT PAPIESKI

MAŁEJ ARMII JANOSIKA

41 lat temu, w dniu 16 października, miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Z tej okazji tradycyjnie uczestniczyliśmy we mszy św. dziękczynnej w kościele św. Klemensa, a następnie w Centrum Edukacyjno - Rekreacyjnym "Solne Miasto" odbył się Koncert Papieski z udziałem „Małej Armii Janosika", podczas którego wręczono nagrody i stypendia im. Jana Pawła II dla uzdolnionej młodzieży.

„Mała Armia Janosika" to grupa ponad stu dzieci, pochodzących z Raby Wyżnej, śpiewających i grających na instrumentach. Przewodzi im pełen energii i charyzmy Damian Pałasz. Po raz pierwszy usłyszeliśmy ten żywiołowy góralski zespół podczas koncertu z okazji III rocznicy ŚDM w Brzegach. Publiczność była zachwycona występem, prezentującym utwory religijne, ludowe i patriotyczne, mocno zakorzenione w klimacie góralskim, podkreślające miłość do Boga, gór i drugiego człowieka, a także wartość i piękno życia. Elementy muzyczne przeplatane były cytatami z homilii Jana Pawła II, a także fragmentami „Historii filozofii po góralsku" ks. Józefa Tischnera. Największą sympatię publiczności zyskał utwór „Modlę się o miłość" i oczywiście „Barka".

W trakcie koncertu gospodarz uroczystości, burmistrz Artur Kozioł wraz z zastępcą ds. Społecznych Agnieszką Szczepaniak, ks. proboszczem Wojciechem Olszowskim, Dyrektorem Wydziału Szkół i Przedszkoli UMiG Wieliczka Anną Całką oraz przewodniczącym Rady Miejskiej w Wieliczce Tadeuszem Lurańcem, uroczyście przekazali nagrody i stypendia im. Jana Pawła II, będące „żywym pomnikiem" wzniesionym przez Miasto i Gminę Wieliczka w hołdzie polskiemu papieżowi. Burmistrz Artur Kozioł podkreślił, jak ważna dla wieliczan jest pamięć o Janie Pawle II: „Świętujemy dzisiejszy dzień przez modlitwę, wręczenie stypendiów uzdolnionym dzieciom, a także przez śpiew. Dzięki temu czujemy, jakby nasz papież wciąż był wśród nas." *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

NOC BIBLIOTEK W WIELICKIEJ MEDIATECE

Jedyna taka noc w roku - warsztaty, robotyka, występ kabaretu Grupa AD HOC oraz zabawa nowymi technologiami – to wszystko czekało na was 7 października w naszej bibliotece. Celem wydarzenia, jak co roku było zachęcenie do korzystania z zasobów bibliotek jako najbardziej otwartych i dostępnych instytucji kultury z ofertą dla osób w każdym wieku, miejsc wspólnych, łączących ludzi, lokalnych centrów żywej kultury i edukacji. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Znajdźmy wspólny język" i wszystkie przygotowane dla Was atrakcje cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Dziękujemy najpiękniej, że z nami byliście. Serdecznie dziękujemy naszym partnerom, sponsorom i współorganizatorom, bez których nie udałoby się zorganizować wydarzenia: Miasto i Gmina Wieliczka, Warsztaty Robotów, Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce, ZS im. Ks. Józefa Tischnera w Dobczycach Akademia Lasera COLOP Polska Sp z o.o., Akademia Klocków, Solne Miasto, Kino Wielicka Mediateka, Puls Wieliczki, Panorama Powiatu Wielickiego, Wieliczkacity.pl, Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. *Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce*

OTWARCIE FILII BIBLIOTEKI W KOŹMICACH WIELKICH

Prawdziwym sportowcom pogoda niestraszna – tak powinno brzmieć motto finału VII Nocnego Rodzinnego Marszobiegu na Orientację pod patronatem Burmistrza Wieliczki, który odbył się w pierwszą sobotę października na terenie naszego miasta.

Do tegorocznych zawodów zgłosiło się blisko 40 drużyn, które wystartowały z Rynku Górnego w Wieliczce w poszukiwaniu punktów kontrolnych zlokalizowanych w różnych zakątkach Wieliczki oraz w Centrum „Solne Miasto". Jak co roku na każdym punkcie czekały pytania i zagadki, a na mecie - ciepły poczęstunek oraz animacje dla dzieci. Dodatkową atrakcją był krótki pokaz uczestników zajęć Shuffle Dance prowadzonych w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. W tegorocznej edycji I miejsce zajęła drużyna Biegające Jaszczurki II miejsce drużyna Winniczki, a III miejsce przypadło drużynie Malaga. Wręczone zostały również nagrody dla najstarszego i najmłodszego uczestnika oraz dla zwycięzców internetowego głosowania na najlepszą nazwę drużyny, który wygrała drużyna Mario Bros. Nagrody i puchary dla zwycięzców oraz pamiątkowe medale dla wszystkich uczestników wręczył gospodarz imprezy – Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł wraz z Zastępcą Burmistrza ds. Inwestycji Piotrem Krupą, Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce Magdaleną Kot oraz Prezesem Oddziału PTTK w Wieliczce Jackiem Kasprzyckim. Serdeczne podziękowania dla firmy Leroy Merlin, która zadbała o bezpieczeństwo uczestników wydarzenia, fundując odblaskowe zawieszki i opaski, a także bony upominkowe dla zwycięskich drużyn. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

WERONIKA KOZŁOWSKA

W ostatnich tygodniach wielicka społeczność liczniej niż zazwyczaj zasiadała przed telewizorami, żeby oglądać 19-letnią Weronikę Kozłowską, mieszkankę Podstolic, niewielkiej miejscowości w wielickiej gminie, podczas zmagań na muzycznej scenie popularnego programu „The Voice of Poland". Mimo, że odpadła na etapie bitew, pozostawiła po sobie znakomite wrażenie. Spotykamy się dziś, żeby porozmawiać o programie, muzycznych korzeniach i planach na przyszłość.

Wiele osób kojarzy Cię z występów w Wieliczce, podczas lokalnych festiwali i świąt. Teraz za sprawą występu w „The Voice" stałaś się zdecydowanie bardziej rozpoznawalna. Opowiedz, jak trafiłaś do programu?

Wzięcie w nim udziału było moim marzeniem od dawna, praktycznie odkąd zaczęto jego emisje, ale decyzja o udziale nie była moja. Zadecydował o tym mój chłopak, robiąc mi w ten sposób niespodziankę. Powiedział: jedziemy i koniec, kropka. Oczywiście na przesłuchania do precastingu musiałam przygotować piosenki, wiedziałam więc gdzie i w jakim celu jedziemy. Pojechaliśmy, no i się udało.

Jak wyglądał precasting?

Trzeba przyjechać jak najwcześniej, wypełnić kwestionariusz osobowy, w którym informuje się kim się jest, co się robi, co się lubi i co się zaśpiewa. Potem podpisuje się różne oświadczenia, np. o tym, ze nikomu nie ujawni się, że bierze udział w programie. My przyjechaliśmy o 8 rano, a weszłam na przesłuchanie około 12. Najpierw przesłuchiwał nas trener wokalny, grał kilka dźwięków i sprawdzał czy mamy słuch i czy w ogóle się nadajemy do śpiewania. Potem robiono nam zdjęcie i w końcu, w drugiej sali, następowało właściwe przesłuchanie, w którym braliśmy udział piątkami. Na nim zaśpiewałam „Natural Woman" Arethy Franklin i „Im więcej ciebie tym mniej" Natalii Kukulskiej. Po dwóch tygodniach dostałam informację, że zakwalifikowałam się do przesłuchań w ciemno. Do tego etapu dostało się sto osób, z których odrzucono kolejnych 50. Udało mi się zostać w grupie, która ostatecznie przeszła dalej, do właściwego programu.

A jak wspominasz przesłuchanie w ciemno? Szczególnie, że chłopaki z Afromental odwrócili się w ostatniej chwili. Denerwowałaś się?

Szczerze mówiąc, ja nic z niego nie pamiętam. Byłam skoncentrowana na śpiewaniu i nie zwracałam uwagi na to, co się dzieje, czy ktoś się odwraca, czy nie. Postanowiłam, że nie będę zwracała na to uwagi, bo tylko niepotrzebnie zacznę się stresować. Potem żartowałam, że czułam się przed wyjściem na scenę, jakbym szła na zakupy. Tak bardzo byłam wyluzowana.

Wiemy już, że niestety nie udało Ci się przejść do następnej rundy. Jak postrzegasz to doświadczenie, czy zdecydowałabyś się na udział jeszcze raz?

Pewnie! Atmosfera jest tak wspaniała, że jak najbardziej. Ludzie są fantastyczni. Chce się siedzieć, poznawać ich, słuchać, jak śpiewają. Ekipa jest również przesympatyczna i pomocna. Przygoda była krótka, ale fascynująca.

Co Cię zaskoczyło w programie?

Chyba to, że to wielka machina produkcyjna. Powiem tylko tyle, że wszystko co tam się dzieje jest po to, żeby się sprzedało. Tak sądzę. Ale

było to też absolutnie fantastyczne doświadczenie, to koniecznie muszę podkreślić. Zszokowało mnie również to, że w telewizji wszystko wydaje się takie przestronne, a w rzeczywistości filmowane jest na jednej sali.

Jak wspominasz współpracę z trenerami?

Bardzo sympatycznie, byli zainteresowani tym, co robimy, chcieli dowiedzieć się o nas jak najwięcej. Mają też sporą wiedzę muzyczną, więc czerpaliśmy z ich doświadczenia garściami.

Porozmawiajmy o korzeniach. Jak odkryłaś w swoim życiu muzykę?

Pochodzę z rodziny muzyków, więc moje związki z nią są wynikiem dość naturalnego procesu. Od dziecka była w moim życiu obecna. Tata jest trębaczem, ukończył szkołę muzyczną. Jest też dyrygentem Orkiestry Miasta i Gminy Świątniki Górne, a także dyrektorem mieszczącej się tam Szkoły Muzycznej. Siostra taty jest flecistką, a cała ta historia zaczęła się od dziadka, który grał w orkiestrze dętej w Podstolicach. Dodam również dla równowagi, że mama jest nauczycielką. Co ciekawe, ja poszłam w ślady taty, a moja siostra – mamy. Oprócz normalnej szkoły podstawowej uczyłam się też w Szkole Muzycznej I stopnia w Wieliczce w klasie skrzypiec. Choć wtedy wydawało mi się, że to nie jest instrument dla mnie – dziś natomiast jestem z tego wyboru bardzo zadowolona. Dwa lata temu ukończyłam Szkołę Muzyczną II stopnia w Krakowie i właściwie można powiedzieć, że jestem muzykiem.

A co ze śpiewaniem? Kiedy zaczęłaś i kiedy odkryłaś, że predestynuje Cię do tego zarówno głos, jak i talent?

Zaczęłam rzecz jasna bardzo wcześnie, jako kilkuletni brzdąc. Mam takie nagranie, na którym mam dwa latka, jestem u dziadka, który miał taki super nowoczesny magnetofon i ja do niego podchodzę, klikam jakieś przyciski i udaję, że śpiewam. Kiedy miałam 5 lat poszłam do chóru „Ziarenko", zresztą razem z moją siostrą, którą sama namówiłam. Śpiewałyśmy tam jakieś 8, 9 lat. Jednak, kiedy zaczęłam chodzić do szkoły muzycznej, mniej się już angażowałam w jego działalność, ze względu na brak czasu. W końcu też musiałam zrezygnować. W 2007 roku wystąpiłam w swoim pierwszym konkursie wokalnym i tak bardzo mi się to spodobało, że postanowiłam, że będę śpiewać. Będąc w szkole podstawowej w Świątnikach, moja nauczycielka muzyki wysyłała mnie na różne konkursy, na których śpiewałam to, czego tak naprawdę nie chciałam śpiewać. A chciałam śpiewać trudne piosenki. Ostatecznie doszło jednak do tego, że zacząłem śpiewać to, co wybierałam sama i w efekcie komisje często podkreślały, że wszystko było super, ale repertuar jest nieadekwatny.

Podaj jakiś przykład.

Mając 8 lat zaśpiewałam piosenkę „Zakochani" Natalii Kukulskiej. Więc faktycznie, to niekoniecznie był repertuar dla mnie, ale łatwe piosenki mnie nie pociągały. W 2014 roku podjęłam naukę w kolejnej szkole muzycznej, tym razem w Świątnikach Górnych, gdzie uczyłam się wokalu rozrywkowego. Tam poznałam tajniki profesjonalnego śpiewu, nauczyłam techniki.

Zaraz, chodziłaś do dwóch szkół muzycznych naraz?

Tak, czyli w pewnym okresie do trzech różnych szkół. Do liceum w Wieliczce, szkoły muzycznej w Krakowie i szkoły w Świątnikach. Nie było łatwo, ale na pewno warto. Tak naprawdę ja jestem zanurzona w świecie muzycznym i środowisku muzyków. Tam czuję się najlepiej. Aktualnie zaczęłam studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie na kierunku Innowacje w biznesie i trochę się obawiam, jak sobie poradzę środowisku, w którym muzyka nie odgrywa kluczowej roli.

Studiujesz na kierunku ekonomicznym, przyznam, że tego się nie spodziewałam. A co z muzycznymi planami? Zdawałaś na Akademię Muzyczną?

Tak, oczywiście, dostać się tam jest moim wielkim marzeniem. W tym roku zdawałam na Akademię Muzyczną w Katowicach na kierunek wokal rozrywkowy. W tym roku było tylko jedno miejsce, o które rywalizowało 50 osób. Zdały zaś tylko trzy, w tym ja. Znalazłam się więc na liście rezerwowej.

To naprawdę duże osiągnięcie! Będziesz podejmować kolejne próby?

Oczywiście. Nie poddaję się. Szczególnie, że byłam tak blisko już za pierwszym razem. Ludzie zdają tam i po dziesięć razy, tak ciężko jest się na AM dostać. W moim przypadku komisja argumentowała, że jestem jeszcze młoda, że muszę jeszcze różnych rzeczy spróbować. Mam więc nadzieję, że w niedalekiej przyszłości się uda. Natomiast decyzję o studiach ekonomicznych podjęłam dlatego, że po prostu nie lubię być bezczynna, nawet nie bardzo umiem, muszę coś robić. Natomiast muzycznie oczywiście jestem cały czas aktywna. Do tej pory biorę udział w różnych konkursach, bo uważam, że to znakomity sposób na radzenie sobie ze stresem.

Jak się czujesz, kiedy śpiewasz na scenie? Nieustannie mnie to fascynuje, jak artyści radzą sobie z byciem obserwowanym i poddawanym ocenie. Wydaje mi się to dosyć przerażające.

Trochę jest, ale przede wszystkim na scenie odczuwam ekscytację. Zwłaszcza w tym momencie, kiedy wychodzę na scenę i wszyscy na mnie patrzą i czekają na to, co zaśpiewam. Liczę na to, że kiedy zacznę, spodoba im się, ważne jest więc, żeby patrzyli. Na pewno lepiej jest, kiedy to robią, niż gdy zajmują się innymi sprawami. Występowanie na scenie jest absolutnie fenomenalnym przeżyciem. Kiedy zaczynam śpiewać pierwsze dźwięki ta delikatna trema, którą odczuwam, znika. Zostaję ja i muzyka.

Jakie są Twoje muzyczne inspiracje?

Ooo, Celine Dion! Wszystkie ogromne głosy, Whitney Huston, Mariah Carey, Christina Aguilera, ale głównie Celine Dion. To od niej tak naprawdę wszystko się zaczęło. 10 lat temu dostałam od rodziców na Gwiazdkę jej dwie płyty i tak zrodziła się moja wielka fascynacja. Najpierw słuchałam tylko największych przebojów, potem zaczęłam przesłuchiwać je od deski do deski. I tak mi się spodobało, że nie mogłam przestać ich słuchać. Przez całe dwa lata słuchałam tych dwóch płyt non stop. Rodzice chyba zaczęli w końcu żałować, że mi je kupili. W Celine wszystko mi się podoba, jej barwa, technika, to jak dogaduje się z publicznością. Marzę o tym, żeby śpiewać z taką techniką jak ona i przy okazji z takimi emocjami. Już się cieszę, bo w przyszłym roku będę miała okazję zobaczyć ją na koncercie – wystąpi w Krakowie w Tauron Arenie. Mam już oczywiście bilety. Miałam dwa marzenia, wystąpić w programie talent show i iść na koncert Celine Dion. To pierwsze już się spełniło, to drugie spełni w maju. A jeśli chodzi o muzykę, to wolę utwory starsze, z lat 90. Nie te współczesne.

Na koniec porozmawiajmy o planach na przyszłość? Jakie one są?

Oczywiście dalej będę zdawać na Akademię Muzyczną. Aktualne studia też chcę skończyć, bo fajnie mieć alternatywę, tym bardziej, że jeśli nie jest się kimś znanym, to muzyka nie jest zbyt dochodowym zawodem. Nawet jeśli nie uda mi się zrobić kariery, do czego trzeba mieć ogromne szczęście – jest tyle utalentowanych osób, to zawsze będę coś robić w tej dziedzinie, choćby w wolnym czasie. Muzykę zwyczajnie kocham i wiem, że bez niej nie będę w stanie żyć. *CKiT Wieliczka/Katarzyna Adolf*

MIĘDZYNARODOWY **DZIEŃ NIEWIDOMYCH**

Biała laska to symbol osób niewidomych i niedowidzących. 2 października w Wielickim Magistracie odbyła się Uroczystość Święta „Białej Laski" zorganizowana przez Artura Kozioła, Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka.

Prezes Polskiego Związku Niewidomych Edward Bober powitał wszystkich zebranych oraz wspólnie z Członkiem Zarządu Głównego z Warszawy wręczył odznaczenia za zasługi na rzecz osób niewidomych i niedowidzących (dwa odznaczenia złote, jedno odznaczenie brązowe oraz dwa odznaczenia „Przyjaciel Niewidomego"). Podziękował sponsorom oraz władzom samorządowym i powiatowym za współpracę, pomoc i wsparcie finansowe na rzecz Polskiego Związku Niewidomych Koło Wieliczka. Uroczystość uświetnił młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Raciborsko". *Józefa Sosin*

fot. MGOPS/FOTO Rogalska

PUCHAR POLSKI **OYAMA KARATE** 2019

W dniach 19-20.10.2019, w Wieliczce, w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto", odbył się OYAMA TOP Puchar Polski OYAMA Polskiej Federacji Karate zorganizowane przez Wielicki Klub Sportowy OYAMA na czele z Sensei Jarosławem Hebdą 4 dan. Patronat nad imprezą objęli: Pan Artur Kozioł, Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka oraz Hanshi Jan Dyduch, Prezes OYAMA Polskiej Federacji Karate. Zawody otworzył Pan Tadeusz Luraniec, Przewodniczący Rady Miasta. W imprezie wzięli także udział: Hanshi Jan Dyduch 8 dan, Prezes Zarządu OYAMA Międzynarodowej Federacji Karate, Shihan Andrzej Pierzchała 7 dan, Wiceprezes Zarządu OYAMA IKF i Shihan Eugeniusz Stanisławek 7 dan, Przewodniczący Europejskiej Organizacji Kyokushinkai Tezuka Group. Wystartowało blisko 300 zawodniczek i zawodników z 34 klubów karate, w tym 28 osobowa reprezentacja Wielickiego Klubu OYAMA która wywalczyła aż 21 medali, w tym 9 złotych, 5 srebrnych i 7 brązowych, a Wiktoria Fliśnik startująca w najbardziej prestiżowej konkurencji Knockdown zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki OYAMA TOP. Złoto wywalczyli: Wiktoria Fliśnik, Martyna Górak, Hanna Nowak, Gabriela Gabryś, Emilia Hajduk, Hubert Biernat, Sebastian Nowak, Krzysztof Świder, Karol Fliśnik,

fot. Klub Sportowy Oyama

srebro: Emilia Gwóźdź, Maja Woszczek, Kacper Hebda, Bartosz Kwiatkowski, Patryk Fliśnik, a brąz: Patryk Hebda, Maciej Midura, Bartłomiej Płoskonka, Szymon Janoszka, Antoni Skubisz, Bartosz Mastalski, Iwo Biernat. Serdecznie gratulujemy! *Jarosław Hebda*

WYSTAWA W MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH

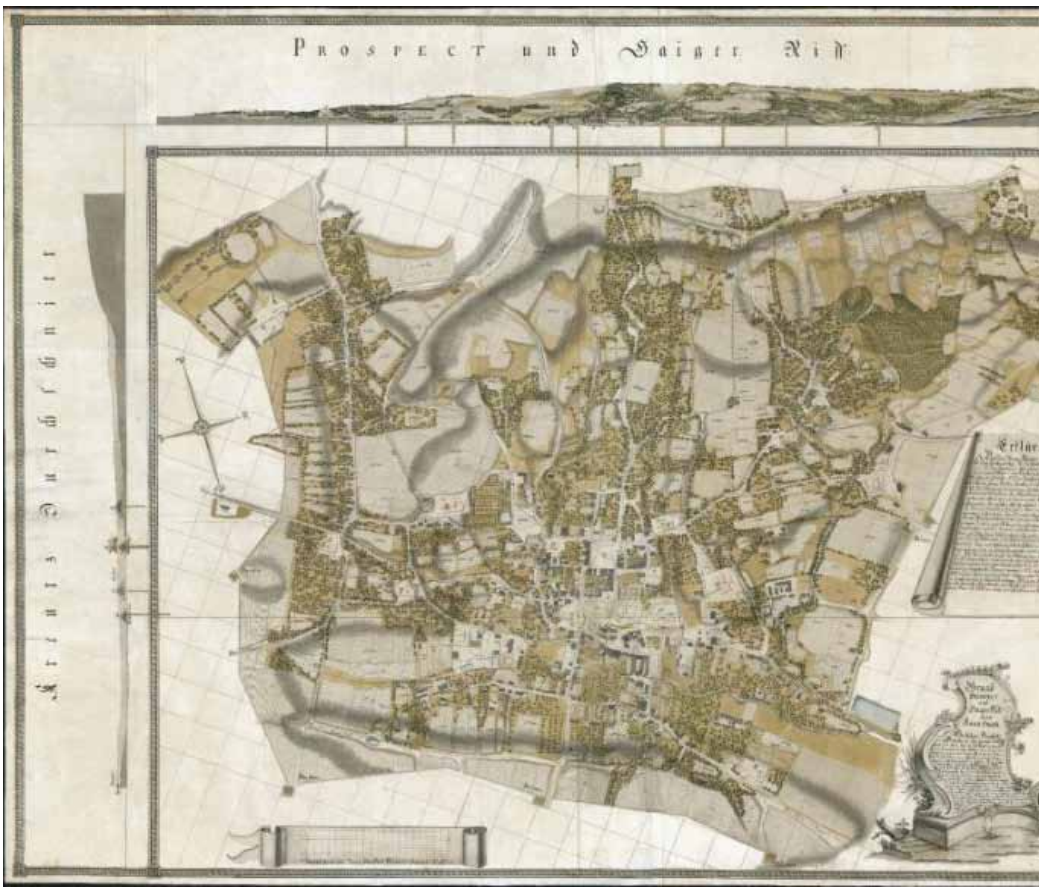

Rok 1785 to czas, kiedy ukończono rysowanie mapy miasta „na wielkich arkuszach", a następnie wykreślono jej wersję pomniejszoną, z dodatkowymi przekrojami i ozdobnymi napisami. Mapa przez wiele lat służyła urzędnikom salinarnym. Niestety z powodu dużych wymiarów, częstego użytkowania i nieprofesjonalnych napraw jej stan był bardzo zły. Przez wiele lat wykonanie profesjonalnej konserwacji mapy przekraczało możliwości firm działających na polskim rynku. Dopiero w ubiegłym roku podjęto się przeprowadzenia jej konserwacji. W trakcie prac okazało się, że mapa składa się, aż z 84 arkuszy i arkusików różnego kształtu i grubości. Powierzchnię mapy starannie odczyszczono, usunięto stare naprawy, uzupełniono i podklejono nowym podkładem. Dzięki temu możliwe było odczytanie treści co pozwoliło na ustalenie autorstwa i czasu jej powstania. Ze względu na skalę, mapa ta jest najbardziej szczegółową, kartograficzną dokumentacją Wieliczki, co stanowi o jej znacznej wartości. Niestety wymogi konserwatorskie zezwalają tylko na rzadkie i krótkie eksponowanie tego typu obiektów. Wyjątkowe zabytki przedstawiono w kontekście innych, starszych i młodszych od nich map miasta – również bardzo cennych i ciekawych, dzięki czemu można porównać kunszt kartografów, stopień dokładności map oraz prześledzić zmiany zachodzące w Wieliczce. Zwiedzający mają okazję dowiedzieć się kim byli autorzy map Wieliczki z 1785 r.: Józef Fleckhammer von Aystätten, Karol Franciszek Nicolaschy oraz Antoni Friedhuber oraz poznać ich inne prace - na przykład plany wyrobisk kopalni. Ekspozycję wzbogaca zakupiona niedawno kolekcja kilkudziesięciu urządzeń mierniczych (teodolity, niwelatory, kompasy i inne) z XIX i z pocz. XX w. Autorami wystawy są Marek Skubisz i Józef Charkot. Wielickie Muzeum posiada duży zbiór kartograficzny liczący ok. 4 200 map i planów. Zdecydowana większość przedstawia wielicką kopalnię, ale także miasto, jego fragmenty lub poszczególne budynki. Najstarsze mapy kopalni, znane w postaci miedziorytów Wilhelma Hondiusa, pochodzą z 1. poł. XVII w. Zamek Żupny w Wieliczce (ul. Zamkowa 8) jest czynny w październiku i listopadzie w godzinach 8.30-15.30 (godzina wejścia), codziennie z wyjątkiem poniedziałków. *www.muzeum.wieliczka.pl / UMiG Wieliczka*

SP NR 3 LAUREATEM KONKURSU **#OSEWYZWANIE**

Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce wśród laureatów konkursu #OSEWYZWANIE organizowanego przez NASK i Ministerstwo Cyfryzacji przy współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. W Konkursie uczestniczyło 1606 szkół z całej Polski. Szkoła ta, jako jedyna z Powiatu Wielickiego przyjęła wyzwanie. Nagrodą w Konkursie #OSEWyzwanie są mobilne pracownie multimedialne, dzięki którym szkoły będą mogły prowadzić cyfrowe lekcje, a uczniowie będą korzystać z internetowych zasobów edukacyjnych. Udział w konkursie mogły wziąć szkoły z miejscowości liczących do 50 tysięcy mieszkańców. Kolejne warunki, które należało spełnić to zgłoszenie się szkoły do projektu OSE i programu mLegitymacja szkolna. Dodatkowo szkoła mogła przysłać przygotowaną specjalnie na konkurs pracę plastyczną pt. „Smart szkoła". Szansę na wygraną zwiększała również deklaracja zgłoszenia się szkoły do programów OSE Hero oraz CodeWeek. Komisja Konkursowa zdecydowała o przyznaniu 764 nagród, a podstawą do ich przyznania była liczba punktów, które zdobyła szkoła zgłaszająca się do konkursu. Nagrody przyznane w konkursie #OSEWyzwanie będą przekazywane do szkół w bieżącym roku szkolnym 2019/2020. *UMiG Wieliczka*

JUBILEUSZ WIELICKIEJ OAZY

6 października wielicka Oaza świętowała Jubileusz 50-lecia istnienia. Po uroczystej mszy świętej w kościele św. Klemensa dawni i obecni członkowie spotkali się wspólnie w Mediatece na wieczorze wspomnień i podziękowań. „Dawajcie więc świadectwo i przyznawajcie się do Ruchu i do swojego życia z Chrystusem, aż do śmierci" poprosił ks. Ryszard Gacek - założyciel Oazy. *CKiT Wieliczka*

fot. WieliczkaCity.pl

LITERACKIE WIDNOKRĘGI: **SZYMON HOŁOWNIA**

Dziennikarz, pisarz, publicysta i działacz społeczny. Szerokiej publiczności w ostatnich latach dał się poznać również jako współprowadzący popularny program rozrywkowy. Szymon Hołownia to postać, której nikomu przedstawiać nie trzeba, ale z pewnością warto posłuchać tego, co ma do powiedzenia. Doskonałą okazją do tego było nasze spotkanie 18 października z cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI, podczas którego Szymon Hołownia opowiadał o swoich poglądach, działalności charytatywnej i twórczości literackiej, a na zakończenie chętnie rozdawał autografy i rozmawiał z publicznością. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

WYSTAWA WIELICKIEJ GRUPY TWÓRCÓW

ART KLUB: JESIEŃ 2019

fot. CKiT Wieliczka

Jak co roku wraz z nadejściem jesieni do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce zawitała kolejna wystawa, której autorami są artyści zrzeszeni wokół ART KLUBU – Wielickiej Grupy Twórców działającej pod naszym patronatem. Aby tradycji stało się zadość, uroczystemu otwarciu wystawy towarzyszył muzyczny występ. Tym razem przed publicznością zgromadzoną w auli Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce wystąpił wielicki zespół wokalno-instrumentalny YANABANDA, również działający pod patronatem Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Wystawę Jesień 2019 można oglądać do 28 listopada. Zapraszamy! *CKiT Wieliczka*

POMARAŃCZOWE DNI

Każdego roku w dniach 1 – 19 listopada realizowana jest światowa kampania 19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży (Kampania Pomarańczowej Wstążki). Tradycyjnie już w tym czasie w Gminie Wieliczka będziemy mówić o prawach dziecka, godności, szacunku, bezpieczeństwie, które mu przysługują. Kampania 19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży to akcja, która nagłaśnia ważny i trudny problem. Jej zasadniczym celem jest tworzenie świata, w którym dzieci i młodzież czują się bezpiecznie i szczęśliwie. Nieodzownym elementem Wielickiej Kampanii Pomarańczowej Wstążki będą działania promocyjne oraz informacyjno-edukacyjne, a punktem kulimacyjnym będzie Wielicka Konferencja nt. ochrony dzieci i młodzieży przed krzywdzeniem zaplanowana na 14 listopada 2019 r. Zatem w listopadzie Gmina Wieliczka będzie pomarańczowa, a to na znak naszej wspólnej solidarności - TAK dla ochrony dzieci i młodzieży przed krzywdzeniem... Ważne słowa, które powinny być realnością i rzeczywistością dla wszystkich dzieci. Chcemy RAZEM, ramię w ramię debatować, podkreślać w postawie i budować zmianę w społeczeństwie. Symbolem Kampanii jest pomarańczowa wstążka - pomarańczowy to kolor ostrzegawczy i zwracający uwagę. Bardzo miło jest nam poinformować, że z gminnymi placówkami opiekuńczymi i edukacyjnymi będziemy podejmować wiele działań podczas POMARAŃCZOWYCH DNI. Autorem światowej kampanii 19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży jest Women's World Summit Foundation (WWSF). W 2000 roku w dniu 19 listopada, WWSF wprowadziła światowe obchody dnia przeciwko krzywdzeniu dzieci. Ta data stała się początkiem budowania sieci współpracy organizacji pozarządowych z całego świata, które zaczęły przygotowywać obchody w swoich krajach. Celem działania było budowanie właściwych postaw wobec przemocy, tworzenie międzynarodowej sieci współpracy i wymiana dobrych praktyk z zakresu profilaktyki i interwencji. Ponieważ, okazało się, że jeden dzień to zbyt mało, by poruszyć wszystkie istotne problemy związane z negatywnymi i dramatycznymi doświadczeniami dzieci i młodzieży na całym świecie, w 2011 roku WWSF rozpoczęła ogólnoświatową kampanię 19 dni, która organizowana jest co roku przez pierwsze dni listopada. Celem kampanii jest zwiększenie społecznego zaangażowania w sprawy przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, promocja pozytywnych rozwiązań związanych z przeciwdziałaniem przemocy, motywowanie społeczności lokalnych do działań na rzecz dzieci krzywdzonych, edukacja społeczna dostarczająca wiedzy o zjawisku krzywdzenia dzieci i sposobach radzenia sobie z tym problemem. *MGOPS w Wieliczce*

KONCERT CHARYTATYWNY

NA LECZENIE DLA AGNIESZKI ZIÓŁKOWSKIEJ

Podczas koncertu charytatywnego, który odbył się 6 października 2019 roku w Wielickiej Mediatece udało się uzbierać na leczenie dla Agnieszki Ziółkowskiej niesamowitą kwotę 17 500,66 zł.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy okazali dobre serce i wspomogli zbiórkę w tak potrzebnym i ważnym celu. Dziękujemy wszystkim uczestnikom koncertu, kiermaszu i licytacji, Aleksandrowi Zachucie za przeprowadzone warsztaty i licytacje, Joannie Studnickiej, Anecie Pałeczka, zespołom: Native, Outsider, Bluesfera, Heart Attack, Sami, Krzysztofowi Kopciowskiemu i całemu Klubowi Karate Kyokushinkai, Wielickiej Mediatece, wszystkim bez których ten wyjątkowy koncert nie doszedłby do skutku. Wielkie dzięki za niesamowitą atmosferę, wielkie serducho, ogromne wsparcie i wspólne chwile, które będą z pożytkiem dla Agnieszki. Wciąż można pomagać licytując. Dziękujemy za każdy gest – wszyscy jesteście niesamowici! *MGOPS w Wieliczce*

Spotkanie organizacyjne OSP BRZEGI

fot. FOTO Rogalska

9 października odbyło się spotkanie Burmistrza Wieliczki Artura Kozioła i Komendanta Miejsko-Gminnego OSP Sebastiana Szostaka z członkami zawiązującej się nowej jednostki OSP Brzegi - Grupa Specjalna Płetwonurków. *UMiG Wieliczka*

X INTEGRACYJNY PIKNIK SPORTOWY

Jesień jest piękną porą roku. Zachwyca nas swoją niepowtarzalnością, niezwykłym kolorytem krajobrazu, babim latem i delikatnymi promieniami słońca. Chociaż przynosi czasami chłodne poranki, ciemne chmury i krople deszczu, to akurat w sobotnie przedpołudnie 21 września pokazała nam swoje najpiękniejsze oblicze. Jubileuszowy X Integracyjny Piknik Sportowy „Dziecięce harce 2019" odbył się przy cudownej, słonecznej pogodzie wymarzonej na sport i zabawę, a więc aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Na boiskach sportowych przy Kampusie Wielickim spotkali się uczniowie ze swoimi rodzinami oraz nauczyciele Zespołu Szkół im. Brata A. Kosiby, aby wspólnie, aktywnie spędzić sobotnie przedpołudnie. Do udziału w pikniku zaproszone zostały również niepełnosprawne dzieci z terenu powiatu wielickiego. We współczesnym świecie, w ferworze codziennych zajęć, obowiązków do wypełnienia i rzeczy, które nie mogą zaczekać, zdarza się nam często zapominać o niezwykłej wartości aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. Każdy z nas potrzebuje odpocząć i spędzić czas w taki sposób, aby zregenerować siły i złapać oddech przed kolejnymi wyzwaniami codzienności. Piknik „Dziecięce harce" jest bardzo dobrą ku temu okazją. Słońce oraz chłodne, rześkie powietrze zachęcały uczestników do ruchu i aktywnego udziału w kolejnych konkurencjach. Do wyboru były rozmaite zadania takie jak budowanie wieży z gigantycznych klocków, zbieranie grzybków do koszyka, tory przeszkód, kręgle, rzuty do celu, ustawianie pachołeczków, czy wreszcie udział w konkurencji rodzinnej. Do aktywności ruchowej skutecznie zachęciła także pani Monika Giza zapraszając do tańca zainspirowanego połączeniem elementów tańców latynoamerykańskich oraz elementów fitness, czyli zumby. Na pikniku pojawił się również superbohater – Batman, który jak powszechnie wiadomo swoje niezwykłe zdolności zawdzięcza treningowi fizycznemu. Był więc świetnym przykładem do naśladowania dla dzieciaków. Tradycyjnie był też czas na regenerację sił i poczęstunek, a więc pyszne kiełbaski z grilla, ciasteczka oraz chłodne, orzeźwiające napoje. A na zakończenie wszyscy uczestnicy zostali uhonorowani złotym, srebrnym lub brązowym medalem oraz upominkami. Piknik „Dziecięce harce 2019" zorganizowany został przez wielicki Zespół Szkół im. Brata A. Kosiby przy współpracy z Powiatową Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną w Wieliczce. *M. Majka*

fot. CKiT Wieliczka

DOBRA DUSZA

Dobra dusza, zaangażowana, zawsze z sercem do ludzi - usłyszałam zanim jeszcze osobiście mogłam przekonać się o prawdzie tych słów. W ciągu tych kilku wspólnie spędzonych godzin okazało się, że choć zdarza się, że opinie bywają przesadzone, te całkowicie się sprawdziły. Jest w niej i ciepło, w które aż chce się otulić, ludzka serdeczność i życzliwe zainteresowanie. Od dwudziestu lat sołtys Mietniowa, mimo że od dwóch lat już na emeryturze, nadal kojarzona jest z wieloletnią pracą w wydziale oświaty wielickiego urzędu. Przez całe życie aktywna na różnych polach, począwszy od działalności w szkolnych komitetach, szeregu organizacji, na reaktywowaniu Koła Gospodyń Wiejskich skończywszy, a przy tym żona i wspaniała mama dla 4 dzieci, babcia 8 wnuków. Można pomyśleć, że gdzie tylko gromadzi się jakaś społeczność, ona zaraz poczuje się zobligowana, żeby zacząć działać na jej rzecz. Do tej pory więc czas swój poświęca dla innych, a o tym jak jest zabiegana świadczą ciągłe telefony, które w trakcie naszego spotkania musiała odbierać. I choć obecnie trochę więcej czasu, jak sama przyznaje, spędza w domowym ognisku, to ciągle i tak większość przeznacza dla innych. Aktywistka z urodzenia, człowiek, który po prostu lubi ludzi –Józefa Sosin (choć wszyscy mówią do niej Ziutka, Ziuteczka).

Żeby zrozumieć, skąd u naszej bohaterki społecznikowska pasja, trzeba cofnąć się do domu rodzinnego. To tam uformowały się nawyki, tam nasiąknęła otoczeniem i ludźmi w sposób, który ujął jej relacje ze światem i innymi we wzór, w którym prym wiodą otwartość i dobro. „To był dobry dom, pełen ciepła" – tak powie wielokrotnie, wracając wspomnieniami do czasu dzieciństwa i młodości. Ciepła i ludzi. Każda ze ścieżek w odległą przeszłość w jej opowieści prowadzić będzie do najważniejszych osób: rodziców i trojga rodzeństwa. Nie będzie w tych powrotach miejsca na opis pierwszych przyjaźni czy szkolnych miłości, będzie przede wszystkim rodzina. Rodzinę tę stworzyli mieszkańcy okołowielickich wsi, pochodząca z Dziekanowic Stanisława i mieszkający w Sułowie Zygmunt. Ich związek, według słów córki, był efektem tak powszechnych w tamtym czasie zabiegów swatki – pobierano się wtedy najczęściej nie w wyniku miłości, ale racjonalnie ocenianych przymiotów, na które składały się zarówno posiadane zasoby, jak i pożądane cechy. To dobrzy ludzie, tak o przyszłym panu młodym i jego rodzicach mówiła szwagierka. I ponoć ta właśnie uwaga przesądziła. A wiedziała, co mówi, bo wraz ze Stanisławą spotkały się w Niemczech, w czasie wojny, na przymusowych robotach. Zgodnie ze starym powiedzeniem, drugiego człowieka najlepiej poznaje się w trudnych czasach. I widocznie znajomość ta sprawdziła się w czasach wielkiej grozy, do tego stopnia, że starsza z dwóch kobiet zobaczyła w młodszej idealną kandydatkę na żonę dla swojego szwagra. I mimo, że związek ten zrodził się z rozsądku, rozwinął się potem w funkcjonujące w zgodzie, i jak czas

pokazał, również miłości życie małżeńskie. Dzieci mieli czworo, po najstarszej Cecylii dwa lata później na świat przyszedł jedyny syn Jan, po kolejnych dwóch Józefa i w końcu, po jeszcze sześciu, najmłodsza Lucyna. Mama była zaradną, obrotną, pierwszą gospodynią we wsi, do tego piękną kobietą. Tata – dla każdego dobrą duszą, przy tym bardziej pobłażliwą wobec wybryków swoich pociech niż ich rodzicielka. Po tym, kiedy żona została w domu, nie unikał codziennych obowiązków, w tym zajmowania się dziećmi, choć wielu mężczyzn uważało wówczas, że to „kobiece" zajęcie. Prowadzili wspólnie dom otwarty, pełen ludzi. Czas wolny wypełniały im częste spotkania z rodziną i sąsiadami. Spotykali się przy rozmaitych okazjach, od świąt po imieniny, tworzyli wspólnotę w grupowych działaniach, przy okazji obowiązków, takich jak choćby dożynki, a także spotkaniach w czasie wolnym. Zgromadzeniom takim zawsze towarzyszyła muzyka – tata grał na harmonii, poza tym dobre jedzenie, śpiew i głośne rozmowy. W tamtym świecie i tamtym miejscu liczyło się przede wszystkim bycie razem, szukanie tego, co spaja, tworzenie jedności.

Dzieci uczyły się wzajemnie wspierać i pomagać sobie. Nie było wśród nich rywalizacji, bo i tak każdy miał jakieś obowiązki do wykonania. Na wzór ojca brat nie był odganiany od „babskich" prac, wykonując je na równi z siostrami. Wychowywali się w świecie, w którym kolejność zadań stawianych przed dziećmi była jasno określona: najpierw obowiązki gospodarskie, potem szkoła, a na końcu dopiero można było pomyśleć o spotkaniach z rówieśnikami. Ważnym jego elementem była również pomoc potrzebującym: uboższym i chorym, traktowana jako naturalna część codziennych spraw. Mama, która szyła ubrania obdarowywała też nimi innych. Tata, właściciel dużego gospodarstwa, jako jeden z nielicznych posiadał konia i często pomagał w pracach polowych sąsiadom. Dzielili się też jedzeniem z potrzebującymi. „To była po prostu naturalna część naszego życia", powie pani Józefa. „Oczywiste było to, że jeśli ktoś potrzebował pomocy, to się działało". I do dziś kierują się tym właśnie hasłem.

Dorastali na wsi, bawili się na łąkach, polach, hasali po lasach. Na wyjazdy nie było pieniędzy, ale świat dookoła był fascynujący i barwny, choć z dzisiejszego punktu widzenia, niewielki. Ale dla nich był ogromny i wyjątkowy, mała ojczyzna, za granicami której leżała inna przestrzeń, pełna tajemnic i niedostępnych atrakcji. Te dostępne były nieliczne, ale odnajdywali w nich prawdziwą magię. Jak w tej huśtawce, którą tata zamontował na orzechu stojącym na wzgórzu, na której młoda dziewczyna wzbijała się jak najwyżej. Do nieba. Jak najwyżej, żeby wznieść się wysoko i zobaczyć, co tylko wzrok ogarnie. Wyobrażała sobie, że za tym wzgórzem leżała Kalwaria, o której tyle słyszała, bo rodzina była bardzo religijna i zawsze na pierwszym miejscu znajdował się Bóg. Wznosiła się na swojej huśtawce pod niebieskie sklepienie, śpiewając przy tym na cały głos, tak, że niosło po wsi daleko i wszyscy wiedzieli że pociecha Strojnych właśnie unosi się nad ziemią.

Nie tylko samą pracą i licznymi przecież obowiązkami żyli młodzi sułowianie. Józefa od dziecka uwielbiała taniec i śpiew, więc naturalnym stało się, że w szkole grywała pierwszoplanowe role „Kopciuszka", „Matkę Boską Fatimską" i etc. Prócz szkoły były też wyprawy do Wieliczki, która jak na tamte standardy leżała dosyć daleko. Znajdowali też czas na zabawy organizowane najczęściej w pobliskich miejscowościach. Na jednej z nich poznała swojego przyszłego męża, Jana, pracownika wielickiej kopalni, przez wiele lat sztygara, a także przewodnika. Zdarzyło się to, kiedy miała 18 lat i pewnego dnia wybrała się z bratem i kolegą do wielickiego kina Górnik, na jaki film, już nie pamięta, ale na pewno jechali wtedy w trójkę na motorze. Po filmie brat zaproponował, żeby ruszyli dalej, na zabawę do Raciborska, w którym nigdy wcześniej nie była. Tamtego dnia spotkała mężczyznę, który został potem jej mężem. W przeciwieństwie do historii rodziców była to miłość od pierwszego wejrzenia, niemal jak z filmowej sceny. Weszła na salę, gdzie odbywały się tańce i tam przyciągnął jej wzrok. On na nią popatrzył, a ona na niego. „Oczy nasze się spotkały", powie o tamtej chwili i nie mogły przestać za sobą wodzić. I tak zaczęła się jej własna rodzinna historia. W 1975 roku po krótkim okresie narzeczeństwa – kiedyś „chodziło się" ze sobą raczej krócej niż obecnie, wzięli ślub. Wspólnie zamieszkali w Mietniowie, skąd jej mąż pochodził, w domu na obrzeżach wsi. Podobnie jak jej rodzice, dochowali się czwórki dzieci: trzech córek i syna: Anety, Elżbiety, Pauliny oraz Mariusza. Nie da się nie zauważyć, że nawet i rozkład płci wystąpił taki sam. I mimo wielu obowiązków rodzinnych, czwórki dzieci oraz pracy zawodowej nieustannie prowadziła pani Józefa swoją działalność na wielu frontach życia społecznego.

Aktywność społeczną w jej rodzinie dziedziczy się najwyraźniej z pokolenia na pokolenie. Już dziadek Wojciech Strojny był sołtysem swojej wsi, wnuki działaly w Związkach Młodzieży Wiejskiej, którego aktywność skoncentrowana była na pracy dla lokalnej społeczności. Wnuczka Józefa została Sołtysem Mietniowa, starsza siostra Cecylia kontynuuje tradycje literackie dziadka Wojciecha, a także młodsza uczestniczyła w działalności samorządowej, pełniąc funkcję radnej w Biskupicach. Też córka Ela przejęła rodzinną skłonność do aktywności społecznej i już drugą kadencję działa w Radzie Miejskiej. Ale nie tylko talent do pracy dla ludzi jest w rodzinie powszechny, także otwarcie na drugiego człowieka. Wszystkie dzieci ukończyły studia, mają pracę, szczęśliwe rodziny i także są związane z zespołami tanecznymi. Dużo miejsca w tej opowieści poświęca pani Józefa swojemu bratu, którego uczynność i dobroć co rusz przywołuje. Kiedy doznał on tragicznego wypadku – spadł z dachu, na którym pracował, i po dwóch tygodniach śpiączki i całkowitego paraliżu niemalże cudem doszedł do siebie, swoją głęboką wdzięczność za wsparcie okazywał nieustannie, chociażby codzienną modlitwą za wszystkich, którzy go wspierali, a także wypiekając ciasta, którymi potem obdarowywał pracowników i podopiecznych placówek, w których sam znalazł pomoc. Dziś, już niemal w pełni sprawny, sam pomaga potrzebującym, między innymi w ośrodku L'Arche w Śledziejowicach, gdzie tyle dobra doświadczył – sam przekazuje je obecnie innym. A jako, że dobro jest zaraźliwe, także jego żona raz w tygodniu jako wolontariuszka pomaga tam w kuchni gotując dla niepełnosprawnych.

Jaki jest jej sposób na prowadzenie działalności wśród ludzi, pytam pani Józefy. Przede wszystkim rozmawiać, zawsze z szacunkiem, tłumaczyć powody, pokazywać, jakie są przyczyny danej sytuacji. Prosić, jeśli potrzebna jest zgoda. Nie narzucać i nie wymuszać. Pokazywać, że ważne jest, żeby korzyści z danego rozwiązania odnosiła cała grupa, a nie tylko jeden człowiek. „Nie chodzi przecież o to, żebym to ja miał dobrze, ale drugi mieszkaniec również", podkreśla. I do współpracy właśnie chce ludzi przekonać. „To właśnie wspólne działanie, na rzecz wspólnego

dobra rodzi poczucie wspólnoty", podkreśla wielokrotnie. Przecież nie chodzi o to, żeby samemu mieć dobrze, podczas gdy inny cierpi. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy razem szukali takich rozwiązań, z których korzyść odniosą wszyscy. Choć jak przyznaje, istnieją ludzie, którzy mają tendencję do przedwczesnego oceniania bez znajomości faktów. Nie chodzą na zebrania, nie czytają, nie wiedzą, ale rozpowszechniają plotki i nieprawdziwe opowieści o przyczynach, dla których dana sytuacja wygląda tak, a nie inaczej. Wytykają błędy, sami nic nie robiąc. Ważne jest więc, żebyśmy z jednej strony byli bardziej zaangażowani, z drugiej zaś, żebyśmy byli w stanie rozmawiać, w tym słuchać się wzajemnie. Uwaga i szacunek dla rozmówcy stają się w takim kontakcie absolutnie podstawowe. A podstawą jej pozytywnych relacji z innymi jest po prostu fakt, że zwyczajnie lubi ludzi. I właśnie tę sympatię do drugiego człowieka zaszczepiła swoim dzieciom, podobnie zresztą, jak robi to jej rodzeństwo.

W kontakcie ważna jest też, emocja, którą się wnosi, czy jest wyrażona uśmiechem skierowanym do rozmówcy, czy oschłością. „Jeśli tym drugim, to wtedy nawet najpiękniejsza powierzchowność nie pomoże", zaznacza. Liczy się przecież to, co nosi się w sobie. „Po mnie widać dokładnie, co przeżywam", przyznaje. „Jeśli się cieszę, to choćby nie wiem, co ktoś do mnie powiedział, i tak nie przyćmi mojej radości. Jeśli natomiast przeżywam coś smutnego, widać to też jak na dłoni". Jest pani Józefa zawsze tu i teraz, w każdej chwili w danej relacji. I to również przyczynia się do tego, że ludzie obdarzają ją tak dużym zaufaniem. Choć, jak sama również przyznaje, przydałoby się jej więcej asertywności.

Praca zawodowa wypełnia znaczną część życiorysu sołtyski Mietniowa. Dla kronikarskiego obowiązku warto więc wspomnieć, że najpierw kończyła Szkołę Handlową w Wieliczce, a potem Technikum Ekonomiczne w Krakowie. W Krakowie pracowała przez kilka lat jako księgowa w Spółdzielni Gromada, także wtedy, kiedy urodził się syn. Ale po przyjściu na świat drugiego dziecka znalazła pracę w Wieliczce w administracji oświatowej w Zespole Ekonomiczno Administracyjnym Szkół. Po powstaniu samorządu Zespół został zlikwidowany, zaś Wydział Oświaty przyłączono do Urzędu Miasta i tym sposobem rozpoczął się kolejny ważny etap zawodowych doświadczeń pani Józefy. Zaczęła pracę w Biurze Sekretarza, choć podkreśla, że bardzo chciała zostać w Oświacie. Przez kolejne lata wędrowała między różnymi działami, w międzyczasie podejmując współpracę z wielickim kołem Polskiego Związku Niewidomych. Zawsze uczynna i chcąca pomóc – to wiadomo z relacji innych osób, sama nie lubi mówić o swoich osiągnięciach; odegrała znaczną rolę w działaniach na rzecz wielickich niewidomych. Obecnie jest nadal członkiem Zarządu Koła, działa również w radach parafialnych. Jak podkreśla, choć jest to już wiadome, ma to we krwi, żeby służyć innym.

W międzyczasie, w 1999 roku, została sołtysem Mietniowa i tak jest nim już od 20 lat. Działalność na rzecz wsi i jej społeczności jest ważnym punktem jej życia. Rozpromienia się opowiadając o zmianach, jakie w tym czasie zaszły we wsi, choć nie brakowało i ciężkich momentów. Była i przy telefonizacji, kanalizacji części miejscowości, asfaltowaniu kolejnych dróg, a także elektryfikacji wsi, która co roku się „doświetla". Za jej kadencji udało się rozbudować szkołę, w ostatnich latach powstało wyczekiwane przedszkole i świetlica środowiskowa. Działać w niej w końcu mogą „Mietniowiacy", zespół regionalny, który od lat jest dumą całej wsi. Do swoich osiągnięć zalicza również reaktywację Koła Gospodyń Wiejskich w 2013 roku, którego jest, a jakżeby inaczej, przewodniczącą. Brała też udział w plebiscycie Dziennika Polskiego na Najlepszą Gospodynię wraz z KGW Iskry Mietniowa. Kiedy odchodząc na emeryturę żegnała się ze swoimi współpracownikami, przyszły tłumy. Nie brakło też burmistrzów, obecnego i byłego. Każdy z tych gości dowodził swoją obecnością jak ważną rolę odegrała pani Józefa w tej części wielickiej społeczności. I jak ważną rolę pełni w każdej społeczności, której częścią się staje. Ale choć ten epizod jej historii się zakończył, inne dalej się toczą. Rozmowa z panią Józefą to nie tylko historia przeszłych, imponujących dokonań, to też pełna energii wizja przyszłości i kolejnych ważnych spraw do załatwienia. W Mietniowie to chociażby długo wyczekiwana sala gimnastyczna, a ponadto kolejne wyzwania związane z modernizacją i zwiększaniem się ilości mieszkańców wsi.

Jak mówi - „Pokochałam Mietniów jak swoją rodzinę." Pogodna, łagodząca konflikty, szukająca porozumienia. A także niezwykle odpowiedzialna, za swoich bliskich, za innych, za miejsce w którym mieszka. Gdyby takich dobrych dusz było więcej, zwłaszcza w miejsce krzykliwych pieniaczy, dzielących i konfliktujących, świat byłby piękniejszym miejscem, w którym nam wszystkim przyjemniej byłoby żyć. *CKiT Wieliczka / Katarzyna Adolf*

fot. CKiT Wieliczka

INŻYNIER DEMOKRACJI KONSUMPCYJNEJ

16 kwietnia 1917 r. USA wypowiedziały Niemcom wojnę. W ciągu kilku tygodni komisje rekrutacyjne zapełniły się wolontariuszami. Prezydent Woodrow Wilson rzucił hasło o konieczności walki o demokrację choć zaledwie rok wcześniej w trakcie kampanii wyborczej zarzekał się iż USA nie przystąpią do wojny. Postanowiono jednak sprzedać amerykanom wojnę tak jak sprzedaje się atrakcyjny towar. Powołano specjalny Komitet Informacji Publicznej do spraw propagandy na rzecz poparcia obywateli dla udziału w wojnie. Jednym z wyróżniających się członków owego ciała był dziennikarz Edward Louis Bernays (1891–1995), krewny Zygmunta Freuda. Komitet zaangażował się w produkcję filmów propagandowych przedstawiających rzekome niemieckie zbrodnie, rozpowszechniano plakaty i ulotki przedstawiające pruskiego orangutana lub Huna plądrującego Europę, i porywającego kobiety. Jednocześnie organizowano wesołe parady wojskowe, imprezy publiczne z udziałem wojska. Wojna stała się z jednej strony moralnym obowiązkiem ale i czymś atrakcyjnym. Bernays najaktywniejszy członek komitetu nazywał to „wojną psychologiczną". Podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu użył nawet wobec prasy sformułowania „propaganda amerykańskiego zaangażowania i ideałów", określając działania Komitetu. Stało się to źródłem skandalu, dlatego też ukuł inny, nie wywołujący złych skojarzeń termin public relations – PR. Po wojnie założył agencję PR, stając się prekursorem dziedziny wiedzy o komunikacji masowej. Nazwisko i autorytet naukowy swego wuja Freuda uczynił wizytówką własnych teorii pijarowych. Bernays stał się jego agentem w USA popularyzując jego książki i teorie w kręgach naukowych, intelektualnych i biznesowych. Wychodził z założenia za Le Bonem i Freudem, iż ludzie, a zwłaszcza masy są irracjonalne, podatne w większym stopniu na bodźce natury emocjonalnej niż racjonalnej. W okresie międzywojennym, wielki amerykański biznes stanął przed krytyczną sytuacją. Wyrażała się jednym słowem: nadprodukcja. Tu z pomocą przyszedł Bernays ze swoją genialną i rewolucyjną koncepcją reklamy i samego kapitalizmu. Dotychczas reklama ograniczała się do zachwalania czysto użytkowych aspektów produktów; ich trwałości, solidności i jakości. Berneys postawił to na głowie. Posługując się teoriami wuja psychoanalityka uczynił towar symbolem – wyzwalaczem pragnienia, wręcz fetyszem którego wartość jest uniezależniona od racjonalnej oceny. Stworzył kulturę pragnienia, ów „fetyszyzm towarowy", o którym pisał już Marks. Jednym z największych jego marketingowych sukcesów było niezwykle cyniczne poszerzenie rynku wyrobów tytoniowych. Do końca lat 20-tych koncerny tytoniowe nie miały dostępu do połowy potencjalnych klientów, czyli do kobiet. Palenie było wśród nich wówczas jeszcze tematem tabu i czynnością nieprzyzwoitą, kojarzone było zdecydowanie ze światem mężczyzn. Pierwszym pomysłem było przedstawienie papierosa jako erzatzu dla słodyczy i drobnych przekąsek co wpisywało się w rodzącą się wówczas modę na szczupłą sylwetkę. Jednak prawdziwym majstersztykiem było skojarzenie palenia z powstającym wówczas ruchem feministycznym. Przewrotność Bernaysa polegała na tym, iż nie ujawniając swoich zleceniodawców z branży tytoniowej wykorzystał znajomości wśród wyższych sfer i dziennikarzy sugerując w paradzie wielkanocne w Nowym Yorku wzięły udział sufrażystki z papierosami pod hasłem „Pochodnie wolności". Prasa wysłała swoich reporterów, dziennikarze przygotowali nagłówki z rzeczonym hasłem a w samej paradzie wzięły udział znane celebrytki. Dopełnieniem tego była kolejna akcja pijarowa już w roku 1934. Jako że papierosy marki Lucky Strike notowały niską sprzedaż wśród kobiet, ze względu na nietypowe zestawienie kolorów opakowania; zielonego i czerwonego co kolidowało z ówczesną modą. Zmiana opakowania nie wchodziła w rachubę. Bernays zorganizował Bal charytatywny dla celebrytów z obowiązkowym kolorem zielonym. Jednocześnie dziennikarze komentując go w mediach zaczęli się rozwodzić nad zaletami tej barwy kreując tym samym nową modę. Mało kto zdaje sobie dziś sprawę iż typowo amerykańskie śniadanie – jajka na bekonie również są realizacją pomysłu Bernaysa. Tym razem ankiety na którą odpowiedziały autorytety ze świata dietetyki. Pytanie było dość ogólne, o zalecane śniadanie - nisko czy wysokokaloryczne? Wokół odpowiedzi zbudowano cały mit sycącego, tłustego śniadania który rozpropagowały niezliczone reklamy. Wpływy Bernaysa to jednak nie tylko świat konsumpcji i kapitalizmu. W zasadzie zawsze działał on na styku obu – biznesu i polityki. W jego filozofii demokracja była nierozerwalnie związana i nawet uzależniona od liberalizmu i rynku samego w sobie. Nie zawahał się wypromować tego konceptu w czasach największego kryzysu finansowego w 1935 r., wtedy kiedy krytyka wielkich korporacji i samego kapitalizmu sięgała zenitu. Przedstawiciele biznesu postanowili ocieplić ten wizerunek podkreślając czołowe ówczesne osiągnięcia techniczne. W Nowym Yorku zorganizowano targi międzynarodowe, które Bernays określał w prasie jako „democracity" – miasteczko demokracji, wiążąc koncepcje wolności politycznej z kapitalizmem. Prawdziwym jednak symbolem scalenia propagandy władzy z potrzebami kapitału było kampania w Gwatemali w 1954 r. Do władzy doszedł tam w 1951 r. prezydent Guzman, umiarkowany socjalista obiecujący parcelację wielkich obszarów ziemskich. Nie był związany z komunistami lecz stał się zmorą dla amerykańskiej firmy United Fruit, która mogła stracić w ten sposób monopol na tanie banany. Sprzęgło się to z dążeniami USA do instalacji antykomunistycznych rządów w krajach Ameryki Łacińskiej. Bernays działając na zlecenie United Fruit w kooperacji z CIA zorganizował „niezależny" komitet dziennikarzy którzy przybyli do Gwatemali i relacjonowali zmiany w kraju jako implementacje komunizmu. Miało to przygotować grunt pod akceptację opinii publicznej pod późniejszy, inspirowany przez CIA przewrót. Edward Bernays był największym spindoktorem XX w., anonimowym influencerem który położył podwaliny pod obecne społeczeństwo spektaklu. Czy nie słyszymy dziś wokół o fake newsach, postprawdzie, wojnie informacyjnej? Określenia te stały się już oczywiste, tak jak product placement dokonywany przez influencerów. Dzięki ludziom takim jak Bernays media stały się czwartą władzą. *Stanisław Żuławski*

fot. CKiT Wieliczka

POWSTAŁO PIERWSZE MUZEUM W JANOWICACH

Rozmowa z Wojtkiem Słomą i Wiolą Ruda, czyli uczniem, aktualnie Liceum nr 6 i nauczycielką historii w byłym już Gimnazjum przy ulicy Żabiej w Krakowie.

Jesteśmy tu ze względu na ekspozycję, którą, nietypowo, można obejrzeć u Ciebie, Wiolu, w ogrodzie. Niecodzienny projekt, który zrealizowany został przez Wojtka, przy Twoim wsparciu i pomocy, a mianowicie mini wystawa poświęcona żołnierzowi wyklętemu, a dokładniej, jak widzę, rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu. Opowiedzcie, co dokładnie mieści się w tej niewielkiej drewnianej szopce.

Wojtek: To muzeum poświęcone żołnierzom wyklętym. Przygotowana przez nas ekspozycja ma formę kryjówki, w której mieszczą się zarówno przedmioty codziennego użytku, jak i ważne dla niego rekwizyty. Jest tam oczywiście prycza, jest mundur, gazety z epoki, odbiornik radiowy. Wszystkie elementy pochodzą z długo gromadzonej kolekcji, zarówno przeze mnie, jak i innych kolegów, niektóre są własnoręcznie przeze mnie zrobione, jak na przykład pasiak rotmistrza.

Zacznijmy od początku. Jak zaczęła się wasza współpraca? Jak to sobie wyobrażam, Wojtek był twoim uczniem, którego zaraziłaś bakcylem historii, a zwłaszcza tak popularnym ostatnio wątkiem żołnierzy wyklętych?

Wiola: Tak naprawdę w szkole nie miałam z Wojtkiem lekcji. W ciągu całych tych trzech lat w sali lekcyjnej spotkaliśmy się jedynie na dwóch zastępstwach. Najbliższe prawdy będzie stwierdzenie, że połączyła nas pasja. A dokładniej, poznaliśmy się przez apele, które młodzież realizowała pod moją opieką. Wszystko zaczęło się od tego, że jeden z moich uczniów zaproponował, żebyśmy w szkole obchodzili 1 marca jako Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych. Przygotował scenariusz przedstawienia, które potem zrealizowaliśmy. Ale w dniu premiery, pojechał z innym, naszym projektem na konkurs, który zresztą wygraliśmy, dlatego nie mógł wystąpić. W jego miejsce współtwórczyni naszego projektu zaproponowała właśnie Wojtka, który wypadł znakomicie – pokazał, że scena to jego żywioł, z pasją podszedł również do tematu. I tak właśnie zaczęła się nasza współpraca.

W której Wojtek byłeś wtedy klasie?

Wojtek: Wszystko zaczęło się w pierwszej klasie gimnazjum.

Wiola: I trwało przez całe trzy lata. Kończyliśmy jedną akademię, a następnego dnia Wojtek przychodził do mnie i mówił: „Proszę panią, mam scenariusz na kolejną". Ja na to „Wojtek, dopiero skończyliśmy jedną, daj mi odpocząć". Ale Wojtek miał głowę pełną pomysłów i nie dawał mi chwili wytchnienia.

Wojtek: Ale scenariuszy nie pisałem przecież sam. Pomagała mi w tym Karolina Kękuś, która utrzymywała na wodzy moje co dziksze pomysły.

Wiola: Uformowała się wtedy grupa uczniów pasjonatów, z których tylko część stanowili moi uczniowie. Byli to głównie chłopcy, miłośnicy historii, którzy w swojej pasji gromadzili rekwizyty związane z żołnierzami wyklętymi, między innymi mundury, które gromadziliśmy w szkole, na zapleczu, a które służyły nam w przedstawieniach. Większość z nich zebrana została przez Wojtka, ale też przez innych uczniów, którzy odchodząc ze szkoły po prostu zostawiali rzeczy do dalszego wykorzystywania przez nas. Kiedy zakończyłam pracę na Żabiej, stwierdziłam, że całą tę pokaźną kolekcję musimy stamtąd zabrać i przywieźć tutaj, do Janowic, a Wojtek postanowił mi w tym porządkowaniu zaplecza i zebranych artefaktów pomóc. A kiedy już przywieźliśmy zbiory pojawił się spontaniczny pomysł wykorzystania tych materiałów i utworzenia czegoś na kształt mini muzeum żołnierza wyklętego. Do tego celu wykorzystaliśmy szopkę, która długo pełniła funkcję magazynu na niepotrzebne rzeczy, a którą najpierw należało uporządkować. Pracowaliśmy przez cały dzień, wynosiliśmy, czyściliśmy, oblepieni pajęczynami, w upale ponad 30 stopniowym. Niemal padliśmy, ale się udało.

Wojtek, skąd wzięło się Twoje zainteresowanie historią?

Wojtek: Myślę, że większość chłopców przechodzi fazę, której mocno interesuje się militariami. Kiedy u mnie ta faza się zaczęła zacząłem z pomocą rodziców zbierać pierwsze torby, plecaki. Potem zainteresowanie przygasło, ale przy okazji apeli na nowo odżyło. Zacząłem poszerzać swoją kolekcję, szukając miedzy innymi na krakowskich targach, kupując też na aukcjach internetowych. Dziś znam już niemal wszystkich krakowskich sprzedawców.

Wiola: Muszę dodać, że Wojtek prezentuje niezwykle profesjonalną postawę w podejściu do tego, co robi. Jest bardzo dokładny i szczegółowy. Może sam tego nie dostrzega, ale widzę wyraźnie, że planuje zakupy pod kątem kolejnych naszych przedstawień. Zawsze chce jak najbardziej przybliżyć realia. Kiedy odtwarzaliśmy okopy do jednego z naszych przedstawień, wymyślił,

że żołnierze będą pisać listy, a potem sam te listy napisał i odpowiednio spreparował.

Wojtek, co najbardziej Cię w historii pociąga?

Poznawanie przeszłości, choć może jest to nietypowe, daje mi ogromną radość. Ciekawi mnie to, jak ludzie kiedyś myśleli, postrzegali rzeczywistość. Choć muszę przyznać, że historia drugiej wojny światowej nie jest już moim ulubionym tematem. Jeśli chodzi o konkretny okres historyczny, to ostatnio najbardziej pochłania mnie okres zimnej wojny. Właściwie może trudniej znaleźć temat, który mnie nie interesuje, oprócz – tu się może narażę, bo to ulubiony temat pani Wioli – średniowiecza. W historii fascynujące jest to, że istnieje w niej porządek, często na pierwszy rzut oka niedostrzegalny, który odkrywa się odnajdując te wszystkie, na powierzchni często niewidoczne zależności. Próba zrozumienia zawiłości przeszłości, tych wszystkich powiązań, które ją formowały jest tym, co w samej historii mnie najbardziej pociąga.

Poznając i odtwarzając historię tak drobiazgowo możesz też przez chwilę znaleźć się w skórze innego człowieka, żyjącego w innych czasach i okolicznościach, często trudno zrozumiałych z naszej dzisiejszej perspektywy?

Wojtek: Zdecydowanie. Moja pasja przede wszystkim związana jest z teatrem, występowaniem na scenie, odtwarzaniem różnych postaci. I oto w tej pasji chodzi, o możliwość postawienia się na czyimś miejscu, wejścia w czyjeś buty. Fascynuje mnie aktorstwo, którym zajmuję się dlatego, żeby móc przez moment poczuć się kimś innym, zobaczyć życie z innej perspektywy, często bardzo różniące się od tej mojej. Są rzeczy, których chciałby doświadczyć, które chciałbym zobaczyć na własne oczy, jak na przykład upadek Muru Berlińskiego, co jest oczywiście niemożliwe. Forma teatralna w pewnym sensie daje mi możliwość doświadczenia wydarzeń, których normalnie nie byłbym w stanie przeżyć, ani nawet może wyobrazić sobie, jak były przez dane osoby przeżywane. Dzięki odgrywaniu postaci, które są żyły w konkretnych czasach i doświadczały danych sytuacji, mogę przez moment przeżyć to, co mogli przeżywać oni.

Wiola: I Wojtek to naprawdę czuje. Trzeba go zobaczyć na scenie. Mamy co prawda nagrania, choć nie wszystkich naszych realizacji, ale zdecydowanie nie oddają one tych emocji, które Wojtek przekazuje na scenie. Tego, jak w każdym spotkaniu z aktorem, trzeba doświadczyć na żywo.

To skąd ten teatralny bakcyl?

Wojtek: Zaczęło się bardzo wcześnie, już w przedszkolu, gdzie uwielbiałem występować w różnych przedszkolnych przedstawieniach. Myślę, że wtedy przyciągnęły mnie do występowania kostiumy. Ten aspekt teatru, można powiedzieć – kocham, co zresztą widać w naszych historycznych realizacjach; stąd też moje dążenie do perfekcji, jeśli chodzi o scenografię i kostiumy. Miałem też okres, że pojawiłem się w kilku produkcjach telewizyjnych. Poprosiłem mamę, żeby zabrała mnie na przesłuchania i się udało, zostałem zaangażowany. Teraz w moich teatralnych doświadczeniach, w byciu na scenie, najbardziej cenię to co dzieje się między aktorem i widownią. Kiedy zamieniam się w daną postać dostaję niesamowitej energii. Następuje jakaś jej wymiana z widzami. Ja coś przekazuję, a oni to odbierają i też przeżywają. To jest tak niesamowite doświadczenie, że mógłbym na scenie zostać, nie odczuwając zmęczenia, przez kilka godzin.

Myślisz o aktorstwie w przyszłości?

Wojtek: Szczerze mówiąc, oczywiście chciałbym, żeby aktorstwo towarzyszyło mi w życiu. Ale przede wszystkim myślę o tym, żeby zdobyć zawód, który zapewni mi stabilność. Aktualnie jestem uczniem II klasy liceum nr 6 w Krakowie z rozszerzonymi językami, w tym językiem francuskim i rozszerzoną historią sztuki. Marzę o studiowaniu historii sztuki oraz historii we Francji. Chciałbym też zahaczyć o pedagogikę, co dałoby mi możliwość uczenia w szkole.

To dosyć nietypowe podejście w dzisiejszych czasach. Historia sztuki nie jest przedmiotem, który kojarzy się ze stabilnością finansową, o którą większość ludzi w pierwszym rzędzie zabiega. Nienajlepiej myśli się też o zawodzie nauczyciela.

Wojtek: Oczywiście, słyszałem takie komentarze. Za dużo jest historyków sztuki, po co to, za dużo historyków, kulturoznawców, itp. Jako dziecko chciałem być lekarzem. Ale z czasem moje zainteresowania poszły w innym kierunku. Wiem, że są rzeczy, których po prostu nie mógłbym robić. Na przykład, nie mógłbym zostać informatykiem, bo mnie ta dziedzina zwyczajnie nie interesuje. Muszę robić coś, co mogę pokochać. A nauczanie nie jest wcale tak dalekie od teatru. Trzeba wiedzę w odpowiedni sposób opakować, tak, żeby zainteresowała tych, do których jest skierowana. Myślę też, że jeśli coś się naprawdę kocha robić, to wtedy angażuje się w to stuprocentowo i łatwiej też odnieść w tym zawodzie sukces.

Wojtek, ze szkołą na Żabiej pożegnałeś się już dwa lata temu, ale ciągle wspólnie realizujecie kolejne projekty.

Wiola: Tak się złożyło, że kolejne osoby, które odchodziły ze szkoły, często dalej współpracowały z nami przy kolejnych pomysłach. Wojtek jest ciągle niezwykle zaangażowany. Właśnie przygotowujemy następne przedstawienie, które będziemy pokazywać w Sygneczowie, czyli tam, gdzie z kolei ja teraz pracuję. Planujemy też pokazanie naszego projektu w różnych szkołach.

Wojtek: Możliwość realizacji mojej pasji we współpracy z panią Wiolą jest dla mnie bardzo ważna. W mojej nowej szkole są kółka teatralne, ale nie do końca odpowiadają mi pewne aspekty ich działania. Moją energię wykorzystuję więc tutaj.

Wiola: Myślę, że udało nam się wspólnie zrobić coś wartościowego i interesującego. Rozbudzamy zainteresowania i równocześnie realizujemy i rozwijamy nasze pasje – dla mnie taką pasją jest oprócz historii przede wszystkim praca z młodymi ludźmi. Udowadniamy, że młodzież ma coś do powiedzenia i jest ciekawa świata. Nie ogranicza się tylko do gier komputerowych i chodzenia po galeriach. Trzeba jej tylko dać szansę i stworzyć możliwości, a będzie w stanie rozwinąć skrzydła. *CKiT Wieliczka / Katarzyna Adolf*

WNĘTRZE SKRYTKI PARTYZANTA

EUROPEJSKI DZIEŃ SENIORA

W wielickiej bibliotece świętowaliśmy dziś Europejski Dzień Seniora 2019. Ten szczególny w kalendarzu dzień to idealna okazja, by pokazać młodszemu pokoleniu, że można działać bez względu na wiek, żyć aktywnie, robić coś dobrego dla siebie i dla innych. Uroczyste życzenia seniorom złożyli Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł oraz Zastępca Burmistrza ds Społecznych Agnieszka Szczepaniak. Mieliśmy okazję zapoznać się z działalnością Stowarzyszenia Wielickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Uniwersytetu Trzeciego Wieku Jana Pawła II, Związku Emerytów i Rencistów Inwalidów oraz Klubu Seniora z Sygneczowa. Pretekstem jednak do spotkania było podsumowanie bibliotecznego projektu: "Kultura dla seniora. Senior dla Kultury", którego beneficjenci otrzymali dyplomy, wyróżnienia oraz kwiaty. Po części oficjalnej seniorzy wysłuchali występu grupy wokalnej z Dobczyc pod kierownictwem Beaty Czajki - Rolińskiej. Nie zabrakło wspólnych śpiewów, uroczystego krojenia tortu i rozmów w kuluarach. Dziękujemy Państwu za przybycie, a przede wszystkich za Waszą pracę na rzecz innych, za piękną, ale trudną i żmudną pracę. Doceniamy każdego z Was, jesteście wspaniali. Dziękujemy w tym miejscu Pani Dagmarze Kopff, która była prekursorką wolontariatu senioralnego (Pracownia Pozytywnych Inspiracji) oraz Pani Małgorzacie Ślusarek, obecnej koordynatorce Wielickiej Strefy Aktywnego Seniora, która związana jest z klubem seniora od jego pierwszych chwil. Wszystkich, którzy chcą z nami działać, zapraszamy do „Bibliotecznej sieci przyjaźni" - rekrutacja trwa! Szczegóły w bibliotece! *Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce*

fot. UMiG Wieliczka

CO MI DAŁ UDZIAŁ W PROJEKCIE „SENIOR DLA KULTURY"?

Jak wszyscy członkowie Klubu Seniora przy Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wieliczce jestem już na emeryturze. Wydawałoby się, że jest to czas dla każdego fajny, bo się już uwolniło od obowiązków służbowych i zyskało się „swobodę działania", lecz pesel się nie cofa, organizm daje o sobie znać coraz częściej - przypomina, że ma się serce (coraz słabsze), stawy (coraz bardziej bolące) itp., itd. Ponadto niektórzy szczęśliwi dziadkowie są zatrudniani na pełen etat do opieki nad wnukami, bardziej schorowanymi osobami w rodzinie więc rozmaitych powinności jest całkiem sporo. I jest się zajętym sprawami domowymi, codziennymi obowiązkami a brakuje czasu i możliwości na przyjemności, o których przed emeryturą się marzyło. Cotygodniowe, poniedziałkowe wykłady, których słuchamy od kilku lat cieszą się powodzeniem, bo ich tematyka jest różnorodna, wykładowcy umieją zainteresować tematem, a przede wszystkim są okazją do spotkania się z Rówieśnikami. Ale, to nie tylko wykłady! Projekt „Senior dla kultury", był dodatkową atrakcją! W ramach projektu znalazły się różnorodne aktywności. Na przykład – w szerokim gronie dowiedzieliśmy się, że aby zobaczyć prace Ryszarda Beksińskiego nie trzeba jechać do Sanoka, gdzie mieszkał wiele lat i ofiarował miastu większość obrazów, bo mogliśmy część z nich oglądać w Nowej Hucie. Obrazy wywarły na wszystkich duże wrażenie, niektórym nie podobały się, ale są wstrząsające w swej wymowie i nie można przejść obok nich obojętnie. Ja nie chciałabym codziennie patrzeć na te traumatyzujące treścią obrazy, ale chętnie je obejrzałam, tym bardziej, że widziałam film o rodzinie Beksińskich. Bilety do teatru, opery są, jak na kieszeń emeryta, bardzo drogie, ponieważ wyprawa do teatru czy opery z bliską osobą + koszt dojazdu, może jakaś kawa przy okazji, to spory wydatek. Ale, w ramach projektu, siedząc w pierwszym rzędzie (bardzo drogie miejsca, zazwyczaj stać mnie było na miejsce na balkonie) obejrzałam i wysłuchałam Dionizettiego! Uczta prawdziwa, chociaż nie jestem melomanką, ale „muzyka łagodzi obycza-

DZIEŃ **SENIORA**

Związek Emerytów i Inwalidów w Wieliczce obchodzili jak co roku swoje święto „Dzień Seniora". To okazja do wspólnego spotkania ludzi, którzy życie zawodowe mają już za sobą, do wspomnień, dyskusji i wspólnych życzeń. Spotkanie odbyło się dzięki uprzejmości Burmistrza Wieliczki, Artura Kozioła. Niestety nie wszyscy członkowie mogli uczestniczyć w tym spotkaniu, gdyż związek liczy 552 osoby. W spotkaniu uczestniczyły władze Miasta, sponsorzy - którym Zarząd Związku podziękował za dobrą współpracę i wsparcie finansowe. Po dobrym posiłku i pysznej kawie Zarząd przedstawił zrealizowane działania w tym roku: opłatek, śpiewanie kolęd, święcone jajko, dzień Inwalidy, spotkanie z upominkami dla 80 i 90-latków, współpraca z przedszkolem sam. nr. 1 - śpiewanie pieśni patriotycznych, organizowanie wycieczek między innymi: Szczawnica, Busko, Goczałkowice, Wisła, Rzeszów, Kalwaria, Bieszczady, Krynica i tam ognisko. Planujemy jeszcze wycieczkę do Zakopanego oraz do Częstochowy. Spotkanie było okazją do miłych rozmów oraz wspólnego biesiadowania. *Kazimiera Ciupka*

fot. UMiG Wieliczka

je" i miło jest być między elegancko prezentującymi się słuchaczami w gmachu naszej krakowskiej Opery. Muszę wspomnieć także o wycieczkach. Niestety, trasę do szpitali Żeromskiego i Rydygiera znam aż zbyt dobrze, ale nigdy nie zwiedzałam opactwa w Mogile., które istnieje tam od XIII wieku i jest to obiekt zaliczony do I grupy zabytków architektury, obok jest równie interesujący drewniany kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja – można powiedzieć „cudze chwalicie, swego nie znacie"! W Roku Matejkowskim mogliśmy także zwiedzić dom Jana Matejki przy ul.Floriańskiej. Umeblowanie i wyposażenie domu zachowane w prawie niezmienionym stanie, piękne pamiątki po rodzinie artysty i nim samym, obrazy, zbiór artefaktów, których Mistrz używał malując swoje historyczne w treści obrazy, to było jak przeniesienie się w tamten czas. Wszyscy znamy pomnik ofiar obozu w Płaszowie, tylekroć przejeżdżamy obok autobusem 304, a przeglądając prasę poniekąd znamy dyskusję okolicznych mieszkańców na temat czy teren ten traktować jako Muzeum, czy teren rekreacji?! Dobrze, że zwiedziliśmy ten obiekt na własne oczy przekonując się jak rozległy jest teren tego strasznego miejsca, gdzie nadal spoczywają nigdy nie ekshumowane prochy zamęczonych na śmierć. I jak bolesnym był widok śmieci, puszek po piwie, butelek po alkoholu i plażujących na tym CMENTARZU kobiet z dziećmi. Niech każdy teraz wyrobi sobie własną opinię co dalej ma być w tym miejscu. Warsztaty rękodzielnicze były atrakcyjne nie tylko ze względu na miłe spędzenie czasu z koleżankami (panowie nie brali w tym udziału), lecz także pożyteczne dla zreumatyzowanych rąk oraz wykonaniu małych prezentów m. in. dla dzieci czy np. spożytkowaniu starych firanek do wyrobu ekologicznych toreb. Na tych kilku przykładach chciałam pokazać jak różnorodne i inspirujące były to zajęcia, które posłużyły nie tylko integrowaniu się seniorów, ale oderwaniu nas od myślenia o mijającym czasie, chorobach, smutkach i codziennych obowiązkach umożliwiając chociażby cząstkowy udział w szeroko pojętej Kulturze. Projekt jest inicjatywą i pomysłem pani Małgorzaty Ślusarek, pani Katarzyny Sowy-Lewandowskiej, które organizowały i towarzyszyły nam w zajęciach. Oczywiście nie byłoby to możliwe, gdyby nie wymierny protektorat władz naszego miasta – pana burmistrza Artura Kozioła oraz jego zastępczyni pani Agnieszki Szczepaniak. Dodam tylko, że jest to jedna z wielu form ożywienia kulturalnego mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem seniorów. *Z podziękowaniem Maria Gurgulowa*

OTWARCIE PRZEDSZKOLA W BRZEGACH

fot. UMiG Wieliczka

SPOTKANIE Z **ROBERTEM MAKŁOWICZEM**

Późnym popołudniem 28 października 2019 r. sala kinowa Wielickiej Mediateki wypełniła się po brzegi fanami twórczości Roberta Makłowicza. Spotkanie odbyło się dzięki uczestnictwu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce w programie Dyskusyjnych Klubów Książki realizowanym i dofinansowanym przez Instytut Książki. Rozmowę z gościem prowadziła Katarzyna Pruszkowska-Sokalla. Robert Makłowicz to znany podróżnik, autor wielu programów telewizyjnych i licznych publikacji książkowych oraz krytyk kulinarny. Nikogo więc nie zdziwi, że to właśnie kuchnia była dominującym tematem spotkania, ale ogólny wydźwięk spotkania można streścić hasłem: różnorodność rozwija. Gość w bardzo sympatyczny sposób rozpoczął spotkanie… chwaląc gospodarzy za piękny budynek, co od razu wprowadziło ciepłą i radosną atmosferę wśród widzów. *Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce*

fot. WieliczkaCity.pl

DZIEŃ NAUCZYCIELA W SP NR 4

W dniu 17 października 2019 r. odbyły się gminne obchody Dnia Komisji Edukacji Narodowej w Szkole Podstawowej nr 4 w Wieliczce. Uroczystości te połączone były z symbolicznym otwarciem rozbudowanego budynku placowki oświatowej w Krzyszkowicach. Rozbudowę szkoły podstawowej na os. Krzyszkowice rozpoczęto jesienią 2018 r. Budynek powiększył się w kierunku zachodnim, o skrzydło o powierzchni użytkowej liczącej 1542 mkw. Nowa część szkoły powstała częściowo na terenie, gdzie mieścił się plac zabaw, który przeniesiono w inne miejsce. Rozbudowane skrzydło ma trzy kondygnacje. Najniższą zajmuje przedszkole (dla 75 dzieci) a na dwóch piętrach powstała infrastruktura dla 250 uczniów- m.in. sale lekcyjne oraz do nauki indywidualnej. Modernizacja szkolnej bazy kosztowała 5,846 mln zł. Inwestycję sfinansowało Miasto i Gmina Wieliczka. Podczas uroczystości burmistrz Wieliczki Artur Kozioł wraz z zastępcą ds. Społecznych Agnieszką Szczepaniak, Dyrektor Wydziału Szkół i Przedszkoli Anną Całką oraz Przewodniczacym Rady Miejskiej w Wieliczce Tadeuszem Lurańcem i przewodniczącą Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Wieliczce Małgorzatą Krasoń wręczyli Nagrody Burmistrza Wieliczki dla nauczycieli:

1. Jolanta Kitlińska – ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Wieliczce;
2. Joanna Luraniec – ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Wieliczce;
3. Joanna Kozłowska – ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Wieliczce;
4. Sabina Suruło – ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi Nr 4 w Wieliczce
5. Ewa Niewielska – ze Szkoły Podstawowej w Byszycach;
6. Halina Machna – ze Szkoły Podstawowej w Golkowicach;
7. Monika Stachura – ze Szkoły Podstawowej w Golkowicach;
8. Teresa Dziuba – ze Szkoły Podstawowej w Gorzkowie;
9. Łucja Jeleń – ze Szkoły Podstawowej w Grabiu;
10. Agnieszka Filipowicz – ze Szkoły Podstawowej w Grajowie;
11. Dorota Marcinek-Tomana – ze Szkoły Podstawowej w Koźmicach Wielkich;
12. Bożena Jaworska – ze Szkoły Podstawowej w Mietniowie;
13. Elżbieta Gawor – ze Szkoły Podstawowej w Podstolicach;
14. Elżbieta Kaszowska – ze Szkoły Podstawowej w Raciborsku;
15. Małgorzata Jarosz-Barwińska – ze Szkoły Podstawowej w Sierczy;
16. Małgorzata Mazurek – ze Szkoły Podstawowej w Sygneczowie;
17. Katarzyna Gumulińska – ze Szkoły Podstawowej w Śledziejowicach;
18. Renata Wiśniewska – z Przedszkola Samorządowego Nr 2 w Wieliczce;
19. Marta Litwińska - z Przedszkola Samorządowego Nr 3 w Wieliczce;
20. Katarzyna Olszewska-Skawiniak - z Przedszkola Samorządowego Nr 4 w Wieliczce;
21. Anna Psujek - z Przedszkola Samorządowego Nr 5 w Wieliczce;
22. Izabela Seweryn – z Zespołu Szkół Muzycznych w Wieliczce;
23. Anna Grabowska – prezes Zarządu Międzygminnego Oddziału ZNP w Wieliczce

fot. UMiG Wieliczka

RENOWACJA KAPLICZEK W GMINIE WIELICZKA

Kapliczki, krzyże przydrożne oraz figury świętych to wyjątkowe zabytki ludowej architektury sakralnej, które wrosły w krajobraz wielickiej ziemi. Wznoszone z potrzeby serca, są wyrazem pobożności. Mają własną historię, swych fundatorów i okoliczności, w jakich powstały. Niestety upływ czasu i warunki klimatyczne powodują, że te perły sztuki ludowej ulegają niszczeniu, dlatego otaczamy je szczególną troską, by ocalały dla przyszłych pokoleń.

Obecnie dobiega końca odnowa dziesięciu zabytków sakralnych w ramach projektu realizowanego przez Miasto i Gminę Wieliczka, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków EFRROW w ramach poddziałania 19.2. "Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Zadanie: Zachowanie dziedzictwa kulturowego poprzez renowację zabytków sakralnych na obszarze wiejskim Gminy Wieliczka. Środki zostały pozyskane za pośrednictwem LGD Powiatu Wielickiego. Wartość projektu wynosi 370 030,50 zł, z czego dofinansowanie ze środków unijnych wyniesie 235 450,00 zł, a 134 580,50 zł pochodzi z budżetu Miasta i Gminy Wieliczka.

Wśród odnowionych zabytków sakralnych znalazły się cztery duże kaplice, tzw. wnękowe: kaplica Matki Bożej Różańcowej w Węgrzcach Wielkich, pochodząca z 1938 r., kaplica Nawiedzenia Matki Boskiej w Gorzkowie z 1885 r. oraz XIX-wieczny obiekt w Śledziejowicach (tzw. kaplica Niedzielskich) i w Koźmicach Małych.

Kapliczka Matki Bożej Różańcowej z Dzieciątkiem w Śledziejowicach

Pozostałe obiekty to sześć przydrożnych kapliczek słupowych: kamienna kapliczka zwieńczona figurą Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Dobranowicach (1862 r.), kapliczka Matki Bożej Różańcowej z Dzieciątkiem w Śledziejowicach (1908 r.), przydrożna kapliczka Najświętszego Serca Pana Jezusa w Golkowicach (1903 r.), kapliczka Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Koźmicach Wielkich (1889 r.). Odnowione zostały również dwa tego typu zabytki w Mietniowie: pochodząca z początków minionego stulecia kapliczka św. Floriana oraz kapliczka Serca Pana Jezusa datowana na 1900 rok.

We wszystkich wymienionych zabytkach wykonano prace, mające na celu powstrzymanie procesów destrukcji oraz przywrócenie obiektom pełni walorów estetycznych. Prace przy kaplicach wnękowych polegały na zrobieniu odwodnienia, izolacji pionowej i pozio-

Kaplica Niedzielskich

mej oraz fundamentów. Wymieniono posadzki, usunięto zasolone, zdegradowane tynki i położono nowe, pozostałe tynki oczyszczono i naprawiono. Wymalowano ściany zewnętrzne, wewnętrzne i sklepienia oraz naprawiono i wymalowano stolarkę. Dokonywano również naprawy więźby dachowej, oczyszczono, zreperowano i wymalowano blaszane poszycia dachu. W kaplicy w Węgrzcach Wielkich remont konserwatorski dotyczył głównie dachu. W obiekcie wymieniono poszycie połaci dachowej, orynnowania oraz obróbkę blacharską na miedzianą blachę, co znacząco poprawiło jej walory estetyczne. Zmiany te trwale zabezpieczą wnętrze świątyni.

Przy kapliczkach słupowych do tych prac należało: zdemontowanie wszystkich elementów kapliczki, wykonanie izolowanego fundamentu, oczyszczenie, odkażenie i zaimpregnowanie kamienia, przywrócenie polichromii formom rzeźbiarskim. Dla zabezpieczenia przed wodą powierzchnie zostały zahydrofobizowane. Elementy metalowe zadaszenia i ogrodzenia zostały oczyszczone i zabezpieczone antykorozyjnie.

Kapliczki są wpisane w kulturę danego miejsca, od lat gromadzą miejscową ludność na wspólnych spotkaniach modlitewnych, jednocząc w ten sposób społeczności wsi. Każda ze wspomnianych kaplic i kapliczek jest wpisana do rejestru zabytków oraz posiada ogromną wartość historyczną ze względu na swój wiek, dlatego tak potrzebna jest dbałość o zabytki małej architektury i budownictwa, świadczących o tożsamości lokalnej, ważnych z punktu widzenia mieszkańców i turystów. *UMiG Wieliczka*

Kaplica w Koźmicach Małych

Kapliczka Serca Pana Jezusa w Mietniowie

Kaplica w Węgrzcach Wielkich

Kaplica w Gorzkowie

Kapliczka Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Koźmicach Wielkich

WIZYTA DELEGACJI z Rumunii

W poszukiwaniu dobrego miejsca do życia nasi przodkowie trafiali nie tylko do najpopularniejszych dla emigracji krajów na świecie, takich jak chociażby Stany Zjednoczone, Francja czy inne zachodnie kraje Europy, ale też w rejony mniej oczywiste, nie tak popularne czy niekiedy wręcz zaskakujące. Zapuszczając korzenie na nowej ziemi, starali się pamiętać też o kraju swoich przodków, kultywując zarówno pamięć o nim, jak i polskie obyczaje.

Przez jeden tydzień października Wieliczka gościła przedstawicieli Polonii z Rumunii, kraju szczególnie bliskiego wieliczanom, ponieważ tam właśnie, w Suczawie na Bukowinie, w 1792 roku osiedliła się grupa 20 rodzin wielickich i bocheńskich górników. Polonia ta, choć stosunkowo nieliczna (spis z 2002 roku wykazał 3559 osób pochodzenia polskiego, w tym 2609 w województwie Suczawa) jest też znakomicie zorganizowana. Jej aktywność prowadzona przez Związek Polaków w Rumunii skupiona jest wokół Domu Polskiego, który mieści się w Suczawie. Domy Polskie znajdują się też w innych miejscowościach, między innymi w Bukareszcie i podczas październikowej wizyty pośród 16 osobowej delegacji gościliśmy między innymi dyrektora bukaresztańskiej siedziby rumuńskiej Polonii i równocześnie wiceprezesa Związku Polaków w Rumunii, Bogdana Polipciuca.

15 października w Mediatece odbyło się spotkanie, podczas którego przybliżył on sylwetkę Tadeusza Ajdukiewicza (1852 – 1916), którego losy związane były zarówno z Wieliczką jak i Rumunią. Urodzony w solnym mieście artysta, wyjechał bowiem do kraju Karpat , gdzie został nadwornym malarzem króla Karola I. Podczas spotkania przybliżono również działalność Związku i historię rumuńskich Polaków. Wizyta ta była niezwykle cennym wydarzeniem, zarówno dla wieliczan, jak i przedstawicieli Polonii, którzy mogli bliżej poznać ziemię swoich przodków, z jej ważniejszymi miejscami o znaczeniu kulturowym i historycznym. Zacieśniając współpracę, zacieśniamy też więzy i dajemy kolejnym pokoleniom Polaków za granicą, zwłaszcza z tych bardziej egzotycznych miejsc, poczucie, że tu, w kraju, są też ludzie, którzy o nich myślą i pamiętają i że stanowią oni też ważną częścią większej wspólnoty. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

Z GÓRNEJ PÓŁKI

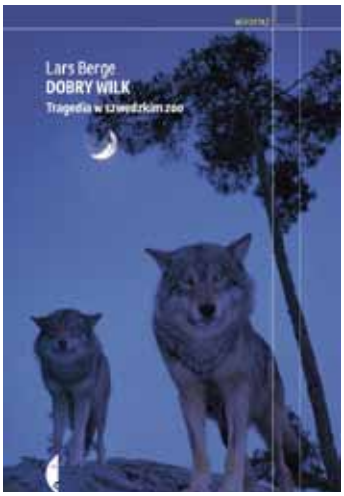

CZŁOWIEK I INSTYNKTY NATURY

Recenzja książki Larsa Berge „Dobry wilk. Tragedia w szwedzkim zoo", tłum. Irena Kowadło-Przedmojska, wyd. Czarne, data premiery: 11 września 2019.

Lars Berge proponuje nam bardzo nietuzinkowy reportaż. Osnuty na tragedii w ogrodzie zoologicznym, w którym 17 czerwca 2012 roku wilki zagryzły swoją opiekunkę, proponuje sporo ścieżek odczytań. Z jednej strony jest to opowieść o tym, w jaki sposób funkcjonuje w ludzkiej świadomości mit wilka i jak wilczy żywot był postrzegany przez Szwedów na przestrzeni wielu lat. Z drugiej – to interesująca rozprawa o naszych złudzeniach w rozumieniu relacji ludzkości z dziką naturą, o fantazjach na temat granicy tego, co oddziela ludzką kulturę od niepisanych praw naturalnych. To reportaż o dramacie zderzenia człowieka z drapieżnikiem, ale również ciekawa opowieść o tym, czym są dla nas ogrody zoologiczne, jak rozumiemy ich przestrzeń i co w niej jest opresyjnego albo irracjonalnego. Początkowo trudno przekonać się do motywacji autora. To efekt kilkuletniej obsesji reportera, a na samym początku trudno się do całości jednoznacznie ustosunkować. Berge drąży kwestie, nad którymi nikt się nie zastanawiał. Obserwując przebieg procesu dyrektora oddziału hodowlanego ogrodu zoologicznego, w którym doszło do tragedii, zaznacza coraz mniejszą obecność publiczności i mediów. Z przesłuchania na przesłuchanie temat tego, co wydarzyło się na wybiegu dla wilków w Kolmården, coraz mniej interesuje opinię publiczną, tak przecież zszokowaną bezpośrednio po dramacie. Lars Berge jest uważny i wnikliwy. Chce zrozumieć, czy to, co się wydarzyło między dzikimi zwierzętami a osobą, dla której przecież nie były dzikie, to tylko wypadek, czy też mroczna konsekwencja tego, co od jakiegoś czasu działo się w relacjach watahy i ludzi, którzy się nią opiekowali. Poznamy wiele szczegółów sprawy i zmieniać się będzie nasze zapatrywanie na nią. W tym znaczeniu reportaż jest bardzo dynamiczny. Ale równie ciekawe – choć początkowo wywołujące wrażenie, że cały materiał jest trochę ekscentryczny – są inne tropy. Rozważania o tym, co człowiek wyobraża sobie, myśląc o kontakcie z dzikim zwierzęciem, i czym naprawdę jest instynkt tego zwierzęcia. Bo wilk będzie miał tu kilka znaczeń – Berge wyjdzie od dosłowności, by przenieść nas w rejon rozważań o ludzkości w ogóle. O tym, jak postrzegamy swoją rolę w ekosystemie i jak bardzo możemy się mylić co do tego, kim w nim jesteśmy. „Dobry wilk" ma dość uporządkowaną strukturę, podporządkowaną przebiegowi procesu oraz ujawnieniu ostatecznego wyroku sądu. W międzyczasie podróżujemy do różnych miejsc, także do dalekiej Hiszpanii. Berge podąża śladami tego, jak postrzegamy wilki, dlaczego się ich boimy i czy można jednoznacznie określić charakter tych zwierząt. Stąd też ciekawy, prowokujący tytuł. O ile na przestrzeni lat interesujące dla ludzkości było to, jak wilki żyją i funkcjonują, o tyle Berge skupia uwagę na innym gatunku – tym, który zdecydował, że można zapanować nad stadem drapieżników, wprowadzając na ich przestrzeń przewodnika oraz opiekuna, a także oferując ludziom z zewnątrz bliskie spotkania z dzikimi zwierzętami, muszące odbywać się na warunkach ustanowionych przez człowieka. Czy prowadzony przez dekady projekt zmierzający do kontaktu odwiedzających zoo z wilkami był słuszny i zasadny? Czy feralny dzień, w którym na wybiegu zginęła opiekunka, nie był przypadkiem pokłosiem coraz bardziej specyficznych i trudnych relacji rodzących się między pozornie oswojonymi zwierzętami a ich pełnymi przekonania o panowaniu nad nimi ludźmi? „Dobry wilk" to reportaż, który powstał dzięki fascynacji autora zwierzętami, ale również niebywałej czujności w obserwacji tego, jakie prawa człowiek narzuca zwierzętom, a jakich praw nie chce respektować. Także opowieść o mentalności Szwedów. Intrygująca rzecz.

Jarosław Czechowicz

krytycznym okiem

ZNAJDŹ 7 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI

rys. Joanna Krawczyk

JUBILEUSZ 5-LECIA ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „Pogórze Wielickie"

Mija właśnie 5 lat od momentu, w którym grupa miłośników rodzimego folkloru powołała do życia Zespół Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie". Zespół ten niemal od samego początku objęty został patronatem Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Na przestrzeni kilku ostatnich lat tancerze „Pogórza Wielickiego" wielokrotnie pokazali, że pasja, zapał i zaangażowanie są najlepszym sposobem na realizację celów. Mimo krótkiego stażu Zespół ma już na koncie pierwsze sukcesy, m. in. I miejsce w Międzykulturowym Festiwalu Folklorystycznym „Zagłębie i sąsiedzi", utworzenie stowarzyszenia i realizacja za jego pośrednictwem, takich projektów jak: Dziecięcy Festiwal Folklorystyczny im. Seweryna Udzieli, czy też projekt na rozwój młodych organizacji społecznych pt. „Ku postępowi - profesjonalizm w działaniach na rzecz folkloru". W dniu 27 października w Folwarku Zalesie w Grajowie odbyła się uroczystość związana z jubileuszem „Pogórza Wielickiego", podczas którego nie mogło oczywiście zabraknąć występów – pieśni i tańca w wykonaniu samych Jubilatów. Życzenia i gratulacje dla członków Zespołu złożyli m.in.: Zastępca Burmistrza ds. Społecznych Agnieszka Szczepaniak, dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce Magdalena Kot, dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu w UMiG w Wieliczce Magdalena Golonka oraz przedstawiciele innych grup artystycznych ziemi wielickiej. *CKiT Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

de lege artis / PORADY PRAWNE

PRZYCZYNIANIA SIĘ DO ZASPOKAJANIA POTRZEB RODZINY KIEDY WSPÓŁMAŁŻONEK NIE CHCE UTRZYMYWAĆ RODZINY

W niektórych małżeństwach zdarzają się sytuację, że jeden z małżonków nie chce przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny. Przez zaspakajanie potrzeb rodziny należy rozumieć utrzymywanie rodziny, opłatę za media, mieszkanie, wyżywienie, ubiór, lekarstwa, szkołę itp. Roszczenie o zaspokajanie potrzeb rodziny nie jest do końca roszczeniem alimentacyjnym. Pamiętajmy, że zgodnie z zasadą wynikającą z art. 27 k.r.o. małżonkowie są zobowiązani do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Jeżeli jeden z małżonków nie czyni zadość temu zobowiązaniu wówczas istnieje możliwość wystąpienia o zasądzenie należnych środków pieniężnych. Właściwy sąd przychyli się do powyższego roszczenia, jeżeli wystarczająco je uzasadnimy. Musimy zatem wykazać jakie kwoty miesięczne wydaje nasza rodzina oraz jakie możliwości zarobkowe ma każdy z małżonków.

Jeżeli posiadamy już pozytywne rozstrzygnięcie sądu to współmałżonek ma obowiązek je wypełnić. Jeżeli pomimo wyroku małżonek dalej nie wspiera rodziny musimy podjąć kolejne kroki w celu egzekucji odpowiednich środków. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest rozpoczęcie postępowania egzekucyjnego przed komornikiem, który będzie egzekwował należne środki. Komornik może egzekwować należności z całego majątku dłużnika.

Istnieje także roszczenie, aby sąd nakazał wypłatę wynagrodzenia małżonka bezpośrednio do rąk współmałżonka. Warunki pozytywnego rozpatrzenia takiego żądania zostały ujęte w art. 28 k.r.o. Pierwszym warunkiem jest to, aby małżonek nie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb założonej rodziny. Drugim istotnym elementem, który musimy wykazać, jest pozostawanie małżeństwa we wspólnym pożyciu. Innymi słowy, gdyby mąż wyprowadził się z domu i nie łożył na rodzinę wówczas nie można wystąpić z niniejszym roszczeniem do sądu, gdyż nie pozostajecie we wspólnym pożyciu. Zapamiętajmy, że możemy otrzymać nie tylko wynagrodzenie ze stosunku pracy, ale również inne należności np. dywidendy, wynagrodzenie ze zlecenia czy kontraktu menadżerskiego. Największym plusem wyżej opisanego postępowania jest szybkość w uzyskaniu świadczenia. Nakaz sądowy powoduje, że np. pracodawca męża czy żony będzie przelewał pieniądze bezpośrednio na konto drugiego małżonka. Skorzystanie z tego roszczenia przyda się zwłaszcza w sytuacji, gdy małżonek cierpi na uzależnienie od hazardu, alkoholizm, problemy psychiczne i przez to nie chce dzielić się swoim wynagrodzeniem.

Warto dodać, iż nie jesteśmy bez szans kiedy drugi współmałżonek nie chce dokładać się do utrzymywania rodziny. Pamiętajmy, że obowiązek utrzymywania rodziny obowiązuje zawsze oboje małżonków.

radca prawny Bartosz Augustyn
augustyniciesla.pl
tel. 608 537 763

SPOTKANIE NAUCZYCIELI Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w dniu 21 października 2019 r. odbyło się uroczyste spotkanie z emerytowanymi nauczycielami, w którym uczestniczyła Agnieszka Szczepaniak Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka ds. Społecznych oraz Anna Całka Dyrektor Wydziału Szkół i Przedszkoli. *UMiG Wieliczka*

fot. UMiG Wieliczka

ZWIASTUNY

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka
Artur Kozioł
serdecznie zaprasza na
Obchody 101. Rocznicy Odzyskania Niepodległości
11 listopada 2019 r.
Złożenie wieńców pod Pomnikiem Odrodzenia Polski

TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE „LUTNIA" W WIELICZCE
ZAPRASZA NA UROCZYSTY KONCERT Z OKAZJI
ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
„Z MONIUSZKĄ - OJCZYŹNIE"
AULA KAMPUSU WIELICKIEGO
16 LISTOPADA 2019 R.
GODZ. 17:00
WSTĘP WOLNY
WYSTĄPIĄ:
Magdalena DROZD
Jakub WOSZCZALSKI
Paweł DYJAK
TRIO SMYCZKOWE Z BRZESKA:
ZESPÓŁ REGIONALNY „MIETNIOWIACY"
CHÓR MIESZANY TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „LUTNIA"
KONCERT POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z POWIATEM WIELICKIM

Łemkowskie wesele w Świątkowej Wielkiej
Bolesław Rawidak
Spotkanie z autorem
15 listopada 2019
godz. 18.00
w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce przy Rynku Górnym 6

GABINET FILMOWYCH CIENI
W WIELICKIEJ MEDIATECE
6 LISTOPADA 2019 r.
GODZ. 18:00
SZCZĘŚLIWY LAZZARO
WIELICKA MEDIATEKA
WSTĘP: 10 ZŁ

64. KRAKOWSKIE ZADUSZKI JAZZOWE
KOMEDA IN MEMORIAM
11 WIELICKIE ZADUSZKI KULTURALNE
3 LISTOPADA 2019 GODZ. 16.00
CAŁY TEN JAZZ - ARTYSTYCZNE IMPRESJE JAZZOWE
ANNA WANTUCH - TANIEC
JAN SZALEGA - GITARA
KATARZYNA GODZISZ - ŚPIEW
8 LISTOPADA 2019 GODZ. 19.00
ADAM PALMA MEETS CHOPIN
LESZEK ŻĄDŁO QUARTET

28
2020 FINAŁ
SZUKAMY
WOLONTARIUSZY
ANKIETY DLA CHĘTNYCH DO ODBIORU
W CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE, RYNEK GÓRNY 6
LICYTACJA PRZEDMIOTÓW
KAŻDY Z WAS MOŻE WŁĄCZYĆ SIĘ DO AKCJI
I ODDAĆ NA LICYTACJĘ COŚ WYJĄTKOWEGO!

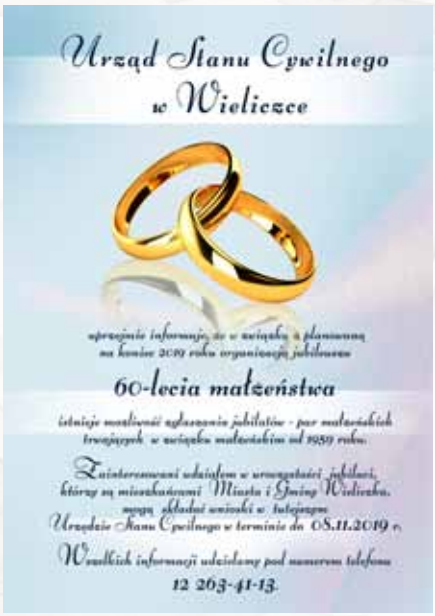
Urząd Stanu Cywilnego w Wieliczce
60-lecia małżeństwa
Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu
12 263-41-13.

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA NA
BAL DLA DZIECI W WIEKU 4-8 LAT
ANDRZEJKOWE
czary-mary
miłe widziane przebranie!
16.11.2019 r.
GODZ. 16:00 - 18:00
Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
Rynek Górny 6

ilustrowana muzyką
historia rocka
METALLICA
LIVE IN MOSCOW
8.11.2019 r. GODZ. 18:00
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE, RYNEK GÓRNY 6
WSTĘP WOLNY
PROWADZENIE: RED. JERZY SKARŻYŃSKI

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / LISTOPAD 2019

2.11	sobota	godz 18:00, Solne Miasto, Mecz I Ligii 7R SOLNA WIELICZKA – KSZO OSTROWIEC ŚWIETOKRZYSKI
3.11	niedziela	godz. 16:00, 11. WIELICKIE ZADUSZKI KULTURALNE W RAMACH 64. KRAKOWSKICH ZADUSZEK JAZZOWYCH, Teatr ReAkcji
4.11	poniedziałek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SZCZĘŚLIWY LAZARRO godz. 16:30, PiMBP w Wieliczce, sala kinowa, Współczesne przemiany przestrzeni miejskiej Lwowa, Paweł Brzegowy, Poniedziałkowy Klub Seniora
5.11	wtorek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SZCZĘŚLIWY LAZARRO
6.11	środa	Solne Miasto, TARGI CUKIERNICZE godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SZCZĘŚLIWY LAZARRO
7.11	czwartek	Solne Miasto, Patriotyczne Śpiewanie dla Szkół i Przedszkoli godz. 17:00, PiMBP w Wieliczce, Siłownia Literacka, sala konferencyjna godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SZCZĘŚLIWY LAZARRO godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: Indeks glikemiczny nie tylko dla cukrzyków
8.11	piątek	godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: Metallica Live in Moscow godz. 19:00, 11. WIELICKIE ZADUSZKI KULTURALNE W RAMACH 64. KRAKOWSKICH ZADUSZEK JAZZOWYCH, Mediateka
9.11	sobota	Kampus Wielicki, Turniej Szachowy MKS MOS godz. 15:30 , seans familijny, sala kinowa Wielickiej Mediateki - WYPRAWA MAGELLANA godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - (NIE)ZNAJOMI godz. 20:30, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki- PAVAROTTI
9-10.11	sobota - niedziela	Solne Miasto, Puchar Polski Amatorów w siatkówce „TYLKO DLA ORŁÓW”
10.11	niedziela	godz. 15:30, Mediateka, Jubileusz 25-lecia „Panoramy Powiatu Wielickiego”
11.11	poniedziałek	OBCHODY 101. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
12.11	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: Doula – kim jest i czym się zajmuje? godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - OSTATNIA GÓRA
13.11	środa	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - OSTATNIA GÓRA
14.11	czwartek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - OSTATNIA GÓRA
15.11	piątek	godz. 18:00, CKiT, Spotkanie autorskie poświęcone książce „Łemkowskie wesele w Świątkowej Wielkiej”
16.11	sobota	Solne Miasto, Turniej Charytatywny dla firm HPLAY VOLLEYBALL Kampus Wielicki, Studio Dobrego Smaku - Jesień na talerzu godz. 15:30 , seans familijny, sala kinowa Wielickiej Mediateki - WYPRAWA MAGELLANA godz. 16:00, CKiT, BAL KARNAWAŁOWY: Andrzejkowe Czary - mary, dla dzieci w wieku 4-8 lat, wstęp 10 zł godz. 17:00, Kampus Wielicki, koncert Towarzystwa Śpiewaczego LUTNIA, „Z Moniuszką - Ojczyźnie”, wstęp wolny godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - (NIE)ZNAJOMI godz. 20:30, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - PAVAROTTI
17.11	niedziela	godz. 10.00 i 12.30, MŻK Wieliczka w kopalni, Mama, Tata i Ja: „Górniczy stan – niech żyje nam” MŻK Wieliczka w kopalni i Zamek Żupny, Impreza „Dzień Otwartych Drzwi Muzeum”
18.11	poniedziałek	godz. 16:30, PiMBP w Wieliczce, sala kinowa, Historia arrasów wawelskich, Ewa Polańska, Poniedziałkowy Klub Seniora godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SOFIA
19.11	wtorek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SOFIA
20.11	środa	godz. 16:30, PiMBP w Wieliczce, sala konferencyjna, Warsztaty rękodzielnicze godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SOFIA
21.11	czwartek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - SOFIA
22.11	piątek	Kino Kampus, Premiera „Kraina Lodu II” godz. 16:00, CKiT, IX WIECZORNICA LOKALNYCH POETÓW godz. 19:00, PiMBP w Wieliczce, sala kinowa, Wieczór z horrorem: Spotkanie z podróżnikiem Przemkiem Kossakowskim, godz. 20:30, projekcja filmu „Lśnienie”, Stanley Kubrick, 1980
23.11	sobota	godz. 15:30 , seans familijny, sala kinowa Wielickiej Mediateki - WYPRAWA MAGELLANA godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - (NIE)ZNAJOMI godz. 18:00, Solne Miasto, Mecz I Ligii 7R SOLNA WIELICZKA – UNI OPOLE godz. 20:30, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - PAVAROTTI
23-24.11	sobota - niedziela	Solne Miasto, Turniej Minisiatkówki dla dzieci
24.11	niedziela	godz. 19:00, Kopalnia Soli w Wieliczce, „Będę za nim iść”, Srebrny Jubileusz Dziewczęcego Chóru Ziarenko godz. 12:30, CKiT, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Urodziny u Kubusia” godz. 15:00, seans familijny, sala kinowa Wielickiej Mediateki - BASIA 3
25.11	poniedziałek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - I ZNÓW ZGRZESZYLIŚMY DOBRY BOŻE
26.11	wtorek	godz. 10:00, CKiT, MAMMA MIA: Relacje między rodzeństwem godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - I ZNÓW ZGRZESZYLIŚMY DOBRY BOŻE
27.11	środa	godz. 16:00, Magistrat, 13 spotkanie z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie” Bis!, z serii: „W nauce i wiedzy” (18) pt. „Profesor dr hab. inż. Janusz Kowal z AGH” godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - I ZNÓW ZGRZESZYLIŚMY DOBRY BOŻE
28.11	czwartek	godz. 18:00, seans filmowy, sala kinowa Wielickiej Mediateki - I ZNÓW ZGRZESZYLIŚMY DOBRY BOŻE
do 17.11		Muzeum Żup Krakowskich - Zamek Żupny, Wystawa „WIELICZKA 1785. Miasto na wielkich arkuszach”
do grudnia		MŻK Wieliczka - dziedziniec Zamku Żupnego, wystawa „Ludzie Polskiej Kultury” Konkurs plastyczny: „Z moich rodzinnych stron – zabytki zapomniane, warte ocalenia” MŻK Wieliczka - Zamek Żupny i Muzeum w kopalni, Regionalna Edukacja Muzealna i Kulturalna, rezerwacja spotkań i zajęć edukacyjnych: Dział Edukacji Muzeum, tel. 12 289 16 33

TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE „LUTNIA” W WIELICZCE OGŁASZA NABÓR DO CHÓRU

Nie jest wymagane doświadczenie. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na próby w poniedziałki i środy od godz. 18:00 w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Rynek Górny 6. Telefon kontaktowy: 606-73-74-26

SOLNEMIASTO
SP. Z O.O.

HARMONOGRAM KURSÓW JĘZYKOWYCH 2019/2020

JĘZYK ANGIELSKI

DZIECI I MŁODZIEŻ / SZKOŁA PODSTAWOWA

6-7 lat	środy godz. 16:45-17:45
8-9 lat klasa II-III	wtorki godz. 16:45- 18:00
10- 11 lat klasa IV-V	wtorki godz. 18:05- 19:35
11- 12 lat klasa V-VI	środy godz. 17:50- 19:20
13 lat klasa VII	wtorki godz. 16:30-18:00
14 lat klasa VIII (przygotowanie do testu 8 -klasisty)	czwartki godz. 17-19:00

MŁODZIEŻ / SZKOŁA PONADPODSTAWOWA I DOROŚLI

Beginners (poziom podstawowy)	czwartki godz. 17-18:30
Elementary / Pre- Intermediate	czwartki godz. 18:35- 20:05
Poziom B1 (Intermediate) grupa I	wtorki godz. 18:05-19:35
Poziom B1 (Intermediate) grupa II	wtorki godz. 18:35-20:05
Poziom B2 (Upper- Inter + Business English) grupa I	wtorki godz. 17-18:30
Poziom B2 (Upper- Inter) grupa II	czwartki godz. 19:05-20:35

JĘZYK HISZPAŃSKI- Grupa początkująca, poniedziałki godz. 18:30-20

szczegółowe informacje pod nr tel.
12 2973960 w godz. 9.00-16.00
519 332 396 w godz. 9.00-18.00
lub e.klima@openschool.pl

SOLNEMIASTO
SP. Z O.O.

Urodziny w Solnym Mieście !

W SALI ZABAW

Dla najmłodszych dzieci.
Rezerwacja pod nr tel. 530-035-770 (w godz. 16:30-20:00)
lub 12 297- 39- 60 (w godz. 8:00-16:00)
Koszt: dla grupy do 20 osób = 250zł/2h, 300zł/3h
Zabawy z udziałem animatora 80zł/1h (opcja dodatkowa).

NA HALI SPORTOWEJ

2 godziny świetnej zabawy w ramach wybranego pakietu !
Do wyboru pakiet ogólny lub pakiety tematyczne
Rezerwacja pod nr tel. 12 297- 39- 50 (w godz. 8:00-16:00)
Koszt: 350zł/2h, grupa do 15 osób.

W KLUBIE FITNESS

2 godziny tańca i zabawy w ramach wybranego pakietu:
Zumbabal lub pakiet sportowo- taneczny
Koszt: 350zł/2h, grupa do 15 osób.

CER "SOLNE MIASTO" Sp z o o., 32-020 Wieliczka
ul. Tadeusza Kościuszki 15
E- MAIL: INFO@SOLNEMIASTO.EU
fb.com/solnemiasto www.solnemiasto.eu

SOLNY fit

Grafik zajęć fitness klubu SolnyFit

zapisy na zajęcia: 12 297 39 64 | zapisy na trampoliny: 519 691 201

SOLNEMIASTO
SP. Z O.O.

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
17.15 GIMNASTYKA DLA SMYKA 3-5 lat, Ewa Makiela	17.10 ABT, Agnieszka Krawczyk	17.15 BODY SHAPE, Paweł Burda	17.10 ZUMBA KIDS (5-12 lat), Katarzyna Augustyn	17.10 PŁASKI BRZUCH, Paweł Burda	9.00 ZUMBA®, Emilia Furman
18.00 GIMNASTYKA KOREKCYJNA 6-8 lat, Ewa Makiela; 18.00 ZUMBA®, Ada Frasik	18.00 ZDROWY KRĘGOSŁUP, Agnieszka Krawczyk	18.15 PŁASKI BRZUCH, Paweł Burda	18.00 GT COMPACT, Justyna Pułsakowska	18.00 ZDROWY KRĘGOSŁUP, Agnieszka Krawczyk; 18.00 MOBILITY&STRETCHING, Grzegorz Holewa	11.15 JOGA, Agnieszka Wierzbicka-Ciaćma
19.00 GIMNASTYKA KOREKCYJNA 9-12 lat, Ewa Makiela; 19.00 BODY SHAPE, Paweł Burda	19.00 PŁASKI BRZUCH, Kamila Maciejko	19.30 ZUMBA®, Emilia Furman	19.00 PILKI, Kamila Maciejko; 19.00 CROSS&RUN HEROES, Grzegorz Holewa	19.00 ABT, Agnieszka Krawczyk	
20.00 ABT, Paweł Burda	20.00 ZDROWY KRĘGOSŁUP, Kamila Maciejko	20.30 GT CORE, Justyna Pułsakowska	20.00 ZDROWY KRĘGOSŁUP & STRETCHING, Kamila Maciejko	20.00 TABATA (CROSS HEROES), Grzegorz Holewa	
20.15 JOGA, Agnieszka Wierzbicka-Ciaćma	21.00 GT POWER, Justyna Pułsakowska	21.00 KICK-BOXING, Bartosz Kowal	21.00 TABATA, Grzegorz Holewa		
21.00 KICK-BOXING, Bartosz Kowal					
19.30 TRAMPOLINY, Dominika Sikora	19.30 TRAMPOLINY, Ada Frasik	19.45, 20.45 TRAMPOLINY, Dominika Bożek	19.45 TRAMPOLINY (gr. początkująca), Justyna Pułsakowska	19.30 TRAMPOLINY, Dominika B./ Dominika S.	

RODZAJ ZAJĘĆ: wzmacniające, taneczne, dla dzieci, prozdrowotne, wytrzymałościowe, trampoliny, sztuki walki

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ OD 5 ZAPISANYCH OSÓB.
ODWOŁANIA ZAJĘĆ MOŻNA DOKONAĆ NAJPÓŹNIEJ 2H PRZED ICH ROZPOCZĘCIEM, W INNYM PRZYPADKU ZAJĘCIA PRZEPADAJĄ.
Więcej informacji na stronie internetowej **www.solnemiasto.eu/fitness** lub na Fan Page **facebook.com/SolnyFit**

*Trampoliny: 20zł/1 wejście, 69 zł/4 wejścia, 129zł/8 wejść

jump4fit WIELICZKA

Zapraszamy do skorzystania z oferty fitness klubu SolnyFit , który mieści się w CER „Solne Miasto" w Wieliczce. Klub poszerzył swoją ofertę o zajęcia z JOGI i GT TRAINING (GT Core, GT Power, GT Compact). Ponadto w grafiku znajdziecie zajęcia takie jak: Zumba® , Trampoliny, Płaski Brzuch, ABT, Body Shape, Zdrowy Kręgosłup, Mobility, Tabata, Kick-boxing. Zachęcamy do skorzystania z zajęć typu ORC- Ogień- ekipa Cross Heroes - to pierwsza i jedyna ekipa w Wieliczce, która bierze udział biegach typu: Runmageddon. Treningi w czwartki na Wielickiej Arenie Lekkoatletycznej o godzinie 19.00. Zapisy pod nr. 12 297 39 64. SolnyFit! Rusz się po zdrowie!

10. URODZINY SOLNEGO MIASTA

fot. UMiG Wieliczka

ZAJĘCIA DLA DZIECI

W CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

Centrum Kultury i Turystyki zaprasza na zajęcia, które zachwycają swoją różnorodnością dzieci i rodziców. Bogata oferta pozwala na wybór odpowiednich zajęć, które nie tylko ułatwiają adaptację przedszkolną, ale również wspierają rozwój maluchów i ich pasji. Dzieci w wieku 2-3 lata miło spędzą czas podczas muzycznych zajęć „Smyki w rytmie muzyki", ogólnorozwojowych zajęć „Koralik" oraz rozwijających percepcję zajęć „Sensoryka dla Smyka". Dzieci w wieku 9 miesięcy-3 lat mogą wraz z rówieśnikami brać udział w zajęciach logopedycznych „Dzieci mają głos", a dzieci w wieku 6 miesięcy - 5 lat odkrywać świat wszystkimi zmysłami podczas „Sensoplastyki®". Ponadto dla mam wraz z dziećmi organizowane są bezpłatne spotkania tematyczne w ramach cyklu „Mamma Mia". Szczegółowe informacje i pełna oferta zajęć na stronie www.ckit.wieliczka.eu. *CKiT Wieliczka*

fot. CKiT Wieliczka

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA SPORTOWE

fot. UMiG Wieliczka

24 października 2019 r. w Wielickiej Mediatece odbyło się uroczyste wręczenie Nagród i Wyróżnień Sportowych Miasta i Gminy Wieliczka za 2018 rok. Wręczenia dokonały: Agnieszka Szczepaniak – Zastępca Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka ds. Społecznych oraz Magdalena Golonka - dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki, Sportu i Komunikacji Społecznej.

Nagrody i Wyróżnienia Sportowe przyznawane są już od 2010 roku przez Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, jako wyraz uznania dla zawodników za osiągnięcie wysokiego wyniku sportowego we współzawodnictwie sportowym międzynarodowym lub krajowym i mającym znaczenie dla społeczności lokalnej.

Nagrody sportowe otrzymali:

1. Pola Mastalerz - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
2. Aleksandra Rybka - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
3. Weronika Nagięć - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
4. Karolina Giza - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
5. Emilia Hajduk - Oyama karate (Wielicki Klub Sportowy OYAMA)
6. Gabriela Gabryś - Oyama karate (Wielicki Klub Sportowy OYAMA)
7. Jakub Polkowski - Oyama karate (Wielicki Klub Sportowy OYAMA)
8. Kacper Hebda - Oyama karate (Wielicki Klub Sportowy OYAMA)
9. Klaudia Łyduch – siatkówka (Wielickie Towarzystwo Sportowe SOLNA)
10. Martyna Kubik – Karate Kyokushinkai (Wielicki Klub Karate Kyokushinkai)
11. Sandra Maśnica – Karate Kyokushinkai (Wielicki Klub Karate Kyokushinkai)

Wyróżnienia sportowe otrzymali:

1. Maksymilian Kiryłów – lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
2. Aleksandra Kielian - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
3. Katarzyna Serek - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
4. Zuzanna Hajduk - lekkoatletyka (Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka")
5. Oliwa Cież – siatkówka (Wielickie Towarzystwo Sportowe SOLNA)

Aby odnieść sukcesy sportowe trzeba systematycznie trenować, znaleźć w sobie pasję do uprawianej dyscypliny. Sport kształtuje charaktery, uczy wytrwałości i odwagi – to wspaniała szkoła życia. Jesteśmy dumni ze sportowych dokonań laureatów i dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu, a zawłaszcza rodzicom, trenerom i prezesom klubów sportowych. Życzymy dalszych sukcesów, wytrwałości oraz ambitnych planów na przyszłość. *UMiG Wieliczka*

GRA NOVUSS W WIELICZCE

21-22 września w Wieliczce po raz trzeci zagościła gra Novuss, potocznie nazywana Bilardem Marynarskim. Odbył się Międzynarodowy Ratingowy Puchar Świata Novusa oraz Mistrzostwa Polski pod Patronatem honorowym Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka. Zjechali się najmocniejsi zawodnicy z całego Świata: Łotwy, Estonii, Rosji, Niemiec, Węgier, Francji, Anglii, Ukrainy oraz Polski, łącznie 95 sportowców. W rywalizacji indywidualnej wśród kobiet najlepszą zawodniczką została Ilona Indrane (Łotwa) Najlepszym sportowcem wśród mężczyzn został Imants Caklis (Łotwa). Mistrzostwa Polski 2019 r. zdobył zawodnik z Wieliczki – Maciej Kunc, Wice Mistrzem został zawodnik z Kielc – Jerzy Bondziński, a solny Puchar za trzecie miejsce pojechał do Rybnika (Mariusz Malinowski). Puchar zwycięzcy wśród osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich wywalczył Valdis Laganovskis (Łotwa), W Kategorii osób niepełnosprawnych wygrał Guido Trees (Estonia). Bardzo cieszy fakt, ze tak liczna grupa osób niepełnosprawnych odwiedziło Wieliczkę (21). Wielu z nich pokonanie ponad 1000 km dystansu sprawia kłopot, ale mimo to, chęć rywalizacji i spotkania się przy stole bilardu marynarskiego, ich nie zniechęca. Organizator Turnieju - Stowarzyszenie Novuss Polska dziękuje wszystkim osobom wspierającym to wydarzenie sportowe – Burmistrzowi Miasta i Gminy Wieliczki, Prezesowi Solnego Miasta, dyrektor SP nr 1 w Wieliczce, Dyrektor SP nr 4 W Wieliczce, grupie wolontariuszy z LO w Wieliczce oraz wszystkim innym osobom, które czynnie włączyły się w przygotowania tego niezapomnianego dla zawodników wydarzenia. Spotykamy się kolejny raz za rok! *Svetlana Kunc*

fot. UMiG Wieliczka

WICEMISTRZYNIE POLSKI W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ

W weekend 5-6.10 w Warszawie odbyły się Mistrzostwa Polski w układach zespołowych. W klasie młodzieżowej wystąpiły również wieliczanki prezentując się w układzie taneczno akrobatyczny. Sara Hankus, Anna Madeja oraz Olga Myszkowska razem ze swoimi klubowymi koleżankami z Krakowa bardzo dobrze zaprezentowały swój układ zdobywając Vicemistrzostwo Polski. Dodatkowo dziewczynki mogą się pochwalić złotym medalem, który wywalczyły tydzień wcześniej na zawodach w Wieliczce, gdzie również w układach indywidualnych wywalczyły medale: Anna Madeja - 3 m wielobój, 2 miejsce układ T-A, 1 miejsce układ z piłką, Sara Hankus - 2 miejsce układ ze skakanką. *Samanta Gawor*

REKLAMA

FREEECO TO WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W PROJEKTOWANIU, MONTAŻU INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH, GWARANCJA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI SYSTEMU.

...by zdrowym być

INDEKS GLIKEMICZNY (IG) NIE TYLKO DLA CUKRZYKÓW

Czas spędzony przy stole i posiłku powinien być formą relaksu i smakowaniem potraw. Od stołu powinniśmy odejść z lekkim uczuciem głodu. Dla tych, którzy nie mają kontroli nad ilością i czasem poświęconym jedzeniu zaleca się 3 godzinną i dłuższą przerwę między posiłkami. Dokładnie przeżuwając pokarm, możemy, zdecydowanie skrócić ten czas. Powinniśmy być świadomi zapotrzebowaniu energetycznemu naszego organizmu. Po obfitej i późnej kolacji, śniadanie jest nam niemiłe. O poranku organizm będzie domagał się energii, którą podamy w formie np. słodkiej przekąski. Cukier zakłóca zdolność białych krwinek do niszczenia toksyn, powoduje zmiany we florze bakteryjnej jelit i ma wysokie IG - 70. W 1981 r. dr Dawid Jenkins, szef katedry badań na Wydziale Nauk o Żywieniu Uniwersytetu w Toronto, napisał artykuł o najlepszych produktach żywnościowych dla cukrzyków oraz o oddziaływaniu węglowodanów na poziom glukozy we krwi. Opracowanie to stało się fundamentem do stworzenia IG, wskazującego, jak bardzo każdy gram węglowodanów w danym pokarmie podnosi poziom cukru we krwi. Glukozie, nadano wartość 100. Węglowodany, które są łatwo trawione i szybko rozkładane na cukry proste, mają wysokie IG, natomiast te, które trudniej się rozpadają i wolniej wydzielają glukozę, mają niskie IG. Wolniejsze tempo trawienia, wchłaniania glukozy pociąga za sobą również niższy poziom insuliny. Dla cukrzyków dr. Mark Hyman opracował dietę Veleo. Dla nie-cukrzyków można wybierać w bogactwie propozycji: dieta „paleo", dieta weglowodanową, „spokrewniona" z paleo, piramida żywieniowa, dieta wg klepsydry żywieniowej i wiele innych. A może warto odkurzyć dietę szpitalną? Można zagubić się w lawinie propozycji. A czy przypadkiem, nie powinniśmy oczekiwać, że „dobry lekarz najpierw skoryguje tryb życia i nawyki żywieniowe pacjenta, a jak to nie przyniesie poprawy stanu jego zdrowia, wówczas zaleci zioła i akupunkturę"? Cun Si Miao (dynastia Tang 618-907 n.e). Organizmowi musimy dostarczać tylko tyle energii ile mu potrzeba. Pożywienie ubogie w witaminy i minerały osłabia naszą odporność. Kupujmy świeże owoce i warzywa i znikomo produkty przetworzone. Czytajmy etykiety! Wit A, C, D3, B12, B, żelazo, cynk selen, miedź wspierają układ immunologiczny, utrzymują właściwy poziom białych krwinek i limfocytów. Śniadanie z owsianką, to mało kalorii i sporo błonnika. Owies wspomaga układ nerwowy, trzustkę, śledzionę, wzmacnia mięsień serca, układ kostny i tkankę łączną oraz paznokcie, uszczelnia naczynia włosowate, zapobiega starzeniu się, rozwojowi grzybów, zawiera fosfor i krzem, wartościowe tłuszcze i węglowodany, wit. z grupy B oraz magnez, sód i miedź, błonnik usuwa toksyny. Betaglukan redukuje cholesterol a avenatramid wyłapuje szkodliwy tlen. *Zdzisław Kapera*

SEKRETY STAREGO KREDENSU: ŁAZANKI CHORĄGWICKIE

SKŁADNIKI:

- 1 ½ kg kapusty białej
- 1 paczka łazanek wielickich (0,25 kg)
- 30 dkg słoniny
- 4 średnie cebule
- pieprz
- sól

SPOSÓB WYKONANIA:

Kapustę ugotować i odcisnąć (do gotowania wsypać łyżkę soli). Odciśniętą kapustę pokroić w kostkę. Słoninę utopić, cebulę pokroić w drobną kostkę i wrzucić do słoniny. Przyrumienić na złoty kolor. Pokrojoną kapustę wyłożyć do cebuli. Dodać przyprawy tj. sól i pieprz do smaku i ugotować, odcedzić i zmieszać z kapustą. Podsmażyć razem chwileczkę. *Smacznego, KGW Chorągwica*

KINO WIELICKA MEDIATEKA

REPERTUAR LISTOPAD 2019

SZCZĘŚLIWY LAZZARO

4 listopada 18:00
5 listopada 18:00
6 listopada 18:00
7 listopada 18:00

(2:05), KOMEDIODRAMAT, NAPISY, 16+
ODCZUJAŁE KINO, BILET NORMALNY 10 ZŁ, ZENIORZY 5 ZŁ
GABINET FILMOWYCH CIENI, BILET 10 ZŁ

WYPRAWA MAGELLANA

9 listopada 15:30
16 listopada 15:30
23 listopada 15:30
30 listopada 15:30

(1:30) ANIMOWANY, PRZYGODOWY, DUBBING, 6+

(NIE)ZNAJOMI

9 listopada 18:00
16 listopada 18:00
23 listopada 18:00
30 listopada 18:00

(1:43), KOMEDIA, POLSKI, 15+

PAVAROTTI

9 listopada 20:30
16 listopada 20:30
23 listopada 20:30
30 listopada 20:30

(1:54), DOKUMENTALNY, NAPISY, 15+

OSTATNIA GÓRA

12 listopada 18:00
13 listopada 18:00
14 listopada 18:00

(1:22), DOKUMENTALNY, POLSKI, 12+

SOFIA

18 listopada 18:00
19 listopada 18:00
20 listopada 18:00
21 listopada 18:00

(1:20), DRAMAT, NAPISY, 16+
ODCZUJAŁE KINO, BILET NORMALNY 10 ZŁ, ZENIORZY 5 ZŁ

I ZNOWU ZGRZESZYLIŚMY DOBRY BOŻE!

25 listopada 18:00
26 listopada 18:00
27 listopada 18:00
28 listopada 18:00

(1:39), KOMEDIA, NAPISY, 15+
ODCZUJAŁE KINO, BILET NORMALNY 10 ZŁ, ZENIORZY 5 ZŁ

BASIA 3

24 listopada 15:00

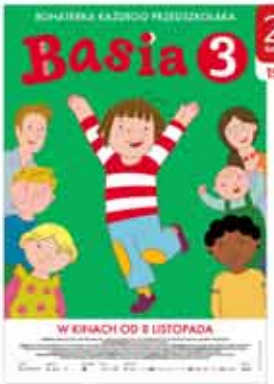

(0:45), ANIMACJA, POLSKI, DUBBING, 4+
BAJECZNA NIEDZIELA, BILET 10 ZŁ

KINO WIELICKA MEDIATEKA, Plac M. Skulimowskiego 3, 32-020 Wieliczka,
Facebook: Kino Wielicka Mediateka , tel. 12 385 88 38

Sieć Kin Studyjnych i Lokalnych

FINA

Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce
- ul. Kilińskiego 2, tel.12 278 13 95

Oddziały w Krakowie
- ul. Wysłouchów 4, tel. 12 654 56 16
- ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach
- ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju
- Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach
- Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie
- Rynek 106, tel. 12 251 60 00

Filie MBS

Filie w Wieliczce
- Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
- ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
- ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie
- ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Węgrzcach Wielkich
- Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach
- ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim
- Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach
- Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66 , fax: 12 289 44 40

e-mail: info@mbsw.pl

www.mbsw.pl